Nasi artyści na wystawie w Londynie
Str. 11

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Nr 44 (932)
5 listopada 2025
Cena 6,99 zł

polub nas na

W finale Koła Fortuny
Str. 2

Fot. K. Ząbczyk

Kto winny podwyżki?

Cztery lata spokoju i… koniec. Od nowego roku mieszkańcy zapłacą więcej za odbiór śmieci. Dlaczego gmina zdecydowała się na podwyżki po tak długiej przerwie? Z czym dziś mierzy się system gospodarki odpadami i co na ten temat mieli do powiedzenia radni?

Str. 5

Fot. Tymoteusz Maciąg

Str. 12,13

W zadumie i nostalgii

Choć uroczystość Wszystkich Świętych już za nami, na cmentarzach wciąż unosi się wyjątkowy nastrój, pełen zadumy, nostalgii i ciszy. Tysiące płonących zniczy przypomina o tych, którzy odeszli, ale na zawsze pozostali w naszej pamięci. Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego i przyjezdni bardzo licznie odwiedzali nekropolie i swoich bliskich zmarłych.

G

Święta okiem służb

Dla większości mieszkańców powiatu kolbuszowskiego 1 i 2 listopada minął spokojnie i w zadumie, jednak policjanci, ratownicy medyczni i strażacy nie mogli narzekać na brak zajęć.

Str. 3

Potrącił i uciekł

Kierujący quadem potrącił 63-letniego rowerzystę, po czym – nie udzielając mu pomocy – uciekł z miejsca zdarzenia. Policja prowadzi intensywne poszukiwania sprawcy.

Str. 4

Niewygodne pytania o dyrektora

Podczas sesji doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy mieszkańcem Tomaszem Cierpichem a wójtem Władysławem Grądzieliem. Dyskusję wywołały pytania dotyczące dyrektora GOKSiR w Raniżowie. Sprawa wzbudziła emocje nie tylko wśród uczestników sesji, ale i wśród mieszkańców.

Str. 8

eprasa.pl 9cb24aefdb

liczba tygodnia

30

- tyle lat sołtysowania świętuje tego roku Stanisław Miazga z Poręb Kupieńskich.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Katarzyna Furtak-Draus:

- Nie są podane kwoty, ile nas kosztują poszczególne części składowe, czy i gdzie nastąpił wzrost. Mieszkańcy pytają, a my nie mamy konkretów - mówiła radna z Kupna, odnosząc się do podwyżki śmieci.

Więcej na str.5

za tydzień

Tutaj straszy w powiecie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl, Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia

Od zadumy do świątecznego blasku

Ledwie zgasły ostatnie znicze po Wszystkich Świętych, a my wciąż odwiedzamy cmentarze, by jeszcze na chwilę zatrzymać się przy grobach bliskich. To dni pełne refleksji, wspomnień i ciszy, które pozwalają nam zwolnić, pomyśleć o przemijaniu i o tym, co w życiu naprawdę ważne. Jednak ten czas zadumy, jak co roku, trwa krótko.

Wystarczy spojrzeć na witryny sklepów, by poczuć, że świat już przestawia się na tryb świąteczny. W tle słychać pierwsze kolędy i świąteczne piosenki, półki uginają się pod bombkami i światełkami, a reklamy kuszą obietnicą prezentów i magii Bożego Narodzenia. Jeszcze kilka dni temu myśleliśmy o tych, którzy odeszli, dziś coraz częściej myślimy o liście zakupów, prezentach i choince.

To naturalny rytm naszych czasów – z jednej strony potrzeba pamięci i zadumy, z drugiej – chęć radości i powrotu do codzienności, w której czekają nas ciepło, światło i bliscy. Między zniczem a choinkową lampką jest tylko chwila różnicy – krótki moment, w którym kończy się jesienna melancholia, a zaczyna świąteczne oczekiwanie.

Może właśnie w tym przejściu jest coś symbolicznego. Po dniu, w którym wspominamy śmierć i przemijanie, nadchodzi czas życia, bliskości i nadziei. Czas, który przypomina, że mimo szarości listopada, zawsze przychodzi światło – najpierw to z cmentarnego znicza, potem to z bożonarodzeniowej gwiazdy.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 43. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

Takiej sytuacji w Kolbuszowej jeszcze nie było. Rolnicy swoją frustrację okazali posłowi PiS-u w dość nietypowy sposób. Przed biurem poselskim spotkała go niemiła niespodzianka - rozrzucany obornik i słoma.

***

Dynamicznie postępują prace związane z budową dwóch biogazowni w Dzikowcu.

***

Wiejski Ośrodek Zdrowia w Mazurach jest w opłakanym stanie. Gmina chce przestać dzierżawić budynek za darmo.

Wykręcił finał

W 1951. odcinku popularnego teleturnieju „Koło Fortuny", emitowanego w TVP2, wystąpił Piotr Job, pochodzący z miejscowości Jagodnik w gminie Cmolas. Dziś mieszka w Krakowie i tam pracuje.

Piotr postanowił sprawdzić się w grze, która od lat przyciąga przed telewizory miliony widzów. I jak się okazało — była to doskonała decyzja. Od początku programu radził sobie świetnie, z powodzeniem odgadywał kolejne hasła i gromadził punkty. Po kilku emocjonujących rundach to właśnie on uzyskał najwyższy wynik i awansował do finału.

Tam jednak zabrakło odrobiny szczęścia. Hasło finałowe brzmiało „Cypr Północny", a czas i presja zrobiły swoje. Choć nie udało się zgarnąć głównej nagrody, wylosowanej w kopercie kwoty 30 tysięcy złotych, Piotr opuścił studio z wygraną 6050 złotych oraz z ogromną satysfakcją i telewizyjnym doświadczeniem, którego nie da się przeliczyć na pieniądze.

Co ciekawe, to nie pierwsze spotkanie Piotra z kamerą. W ubiegłym roku pojawił się on również w programie „Polacy to wiedzą", również emitowanym na antenie Telewizji Polskiej.

Występ w „Kole Fortuny" to kolejny dowód na to, że mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego potrafią z powodzeniem zaznaczyć swoją obecność w ogólnopolskich mediach. Piotr udowodnił, że odwaga i pozytywne nastawienie mogą zaprowadzić naprawdę daleko — nawet do finału jednego z najpopularniejszych teleturniejów w Polsce.

bp

Mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego w Kole Fortuny.

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

Święta okiem służb

Dla większości mieszkańców powiatu kolbuszowskiego 1 i 2 listopada minął spokojnie i w zadumie, jednak policjanci, ratownicy medyczni i strażacy nie mogli narzekać na brak zajęć.

Sprawdziliśmy, co działo się w powiecie kolbuszowskim. Informacje przekazali nam oficerowie prasowi komend.

Policja: Od nietrzeźwego po zatrzymanego

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, 1 listopada funkcjonariusze odnotowali kilka zdarzeń, które mimo świątecznego charakteru dnia, przypomniały, że czujność służb nie słabnie nawet w dni wolne.

W miejscowości Mechowiec doszło do zderzenia dwóch pojazdów – BMW i volkswagena. Co ciekawe, kolizja miała miejsce poza drogą publiczną, jednak jej uczestnicy nie wyszli z tego bez konsekwencji. Sprawca został ukarany mandatem karnym. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Tego samego dnia w Cmolasie policjanci zatrzymali 56-letniego mężczyznę, który postanowił wsiąść na rower po alkoholu. Badanie wykazało 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada około 1,8 promila. Rowerzysta został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

Dla przypomnienia – zgodnie z obowiązującymi od 2025 roku przepisami, za jazdę rowerem po spożyciu alkoholu grozi mandat w wysokości 1000 zł (stan po użyciu alkoholu, 0,2–0,5 promila) lub 2500 zł (stan nietrzeźwości, powyżej 0,5 promila).

Nie zabrakło również działań wobec osób, które od dłuższego czasu były poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości. Tego dnia kolbuszowscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który miał do odbycia karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zakładzie karnym w Rzeszowie. Został tymczasowo osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych (PDOZ) w Mielcu, skąd trafi do jednostki penitencjarnej.

Jak informuje podkom. Kocój, 1 listopada funkcjonariusze interweniowali także w kilku przypadkach awantur domowych oraz doprowadzali osoby do izby wytrzeźwień. Choć takie interwencje zdarzają się niemal codziennie, w dniu Wszystkich Świętych policjanci szczególnie dbali o bezpieczeństwo na drogach i w rejonach cmentarzy.

Mimo kilku incydentów, policyjny bilans świątecznego dnia można uznać za spokojny. Funkcjonariusze dziękują kierowcom i pieszym za rozwagę oraz przypominają, że listopadowe warunki na drogach wymagają szczególnej ostrożności – nie tylko w dni świąteczne.

Straż: Od pożaru na cmentarzu po kota pod przepustem

Jak przekazał mł. bryg. Wojciech Stobierski z KP PSP w Kolbuszowej, pierwsze działania rozpoczęły się jeszcze 30 października, kiedy to w Hucie Komorowskiej strażacy usuwali skutki kolizji drogowej, neutralizując rozlane płyny eksploatacyjne. Tego samego dnia w Wilczej Woli o godzinie 16:25 interweniowano w związku z drzewem niebezpiecznie pochylonym nad jezdnią.

31 października przyniósł kolejne wezwania – o godzinie 8:30 strażacy zostali zadysponowani do zderzenia dwóch pojazdów w rejonie McDonald'sa w Kolbuszowej. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, a działania ograniczyły się do zabezpieczenia miejsca i neutralizacji płynów. W tym samym dniu usuwano również drzewo nad drogą w Woli Raniżowskiej (godz. 8:47), a w Niwiskach druhowie pomagali mieszkańcom, rozwożąc wodę od wczesnych godzin porannych w związku z wykrytą bakterią typu coli.

1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych, strażacy interweniowali m.in. w Domatkowie (godz. 15:10), gdzie na jezdni pojawiła się plama oleju. Później, o 17:46, w Kolbuszowej Dolnej przy ul. Mieleckiej, zgłoszono nietypowe zdarzenie – potrącony kot schował się w przepuście drogowym przy krajowej „dziewiątce". Zwierzę udało się wypłoszyć bosakiem, po czym oddaliło się z miejsca. Tego samego wieczoru strażacy dwukrotnie wyjeżdżali do Widełki, gdzie drzewa niebezpiecznie pochylały się nad drogą (godz. 18:09 i 18:52).

2 listopada, w Zaduszki, działania prowadzone były głównie w Komorowie – o 20:25 i 21:53 strażacy neutralizowali plamy oleju na drodze krajowej nr 9. Tuż przed godziną 22, w Kosowach, doszło natomiast do pożaru dekoracji na grobie na cmentarzu parafialnym. Ogień został przygaszony przed przyjazdem strażaków, którzy następnie wynieśli nadpalone ozdoby i przelali je wodą, zapobiegając ponownemu zapłonowi.

Poniedziałkowy poranek, 3 listopada, również przyniósł strażacką interwencję. W Ostrowach Baranowskich zgłoszono przypadek nagłego zatrzymania krążenia. Mundurowi udali się tam ze względu na wydłużony dojazd karetki pogotowia.

Kamil Ząbczyk

Fot. KPP Kolbuszowa

Policjanci dbali o bezpieczeństwo na cmentarzach i wokół nich.

Podkarpacka Policja wstępnie podsumowała Wszystkich Świętych 2025. Od piątku na drogach regionu doszło do 11 wypadków, w których 15 osób zostało rannych. Nie odnotowano ofiar śmiertelnych. Policjanci zatrzymali 28 nietrzeźwych kierujących.

Rajd z zakazem

Nocny rajd zakończył się w komendzie. 43-letni mieszkaniec gminy Kolbuszowa wpadł w ręce policji po brawurowej jeździe przez miasto. Okazało się, że nie tylko był pijany, ale też nie miał prawa jazdy.

Jak poinformował podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło w nocy z 25 na 26 października, około godziny 23:30. Patrolujący teren funkcjonariusze w Nowej Wsi zauważyli samochód marki Renault na tablicach rejestracyjnych zaczynających się od liter RKL.

Pojazd poruszał się w kierunku Kolbuszowej z dużą prędkością – styl jazdy kierowcy natychmiast zwrócił uwagę mundurowych. Policjanci postanowili przyjrzeć się bliżej zachowaniu kierującego.

W Kolbuszowej, na ulicy Obrońców Pokoju, mężczyzna wykonał niebezpieczny manewr wyprzedzania bezpośrednio na przejściu dla pieszych. Mundurowi podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu do kontroli.

Za kierownicą siedział 43-letni mieszkaniec gminy Kolbuszowa. Podczas rozmowy policjanci wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło ich podejrzenia – kierujący miał w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu.

Jakby tego było mało, po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B. Funkcjonariusze zatrzymali go i przewieźli do komendy, gdzie wykonano dalsze czynności.

– Za swoje zachowanie mężczyzna odpowie teraz przed sądem – przekazał podkomisarz Adrian Kocój.

kz

Wzorowo ale z promilami

Policjanci z kolbuszowskiej drogówki przeprowadzili rutynową kontrolę, która zakończyła się sporym zaskoczeniem. W miejscowości Mazury (gmina Raniżów) zatrzymali 40-letniego kierowcę skutera, który – mimo że jechał wzorowo – miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 28 października, po godzinie 17 w miejscowości Mazury (gmina Raniżów). Jak przekazał podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli skuter marki Sym, którym kierował 40-letni mieszkaniec sąsiedniego powiatu.

Co ciekawe zachowanie mężczyzny na drodze nie wzbudzało żadnych podejrzeń. – Jechał prosto, płynnie, używał kierunkowskazów. Nic nie wskazywało na to, że może znajdować się pod działaniem alkoholu – relacjonuje podkom. Kocój.

Rutynowa kontrola szybko jednak przyniosła zaskakujący wynik. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący ma 3,20 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

– Wynik zadziwił nawet policjantów – przyznaje oficer prasowy kolbuszowskiej komendy.

Po zakończeniu czynności funkcjonariusze, ze względu na stan nietrzeźwości 40-latka, przekazali go pod opiekę rodziny. Mężczyzna za swoje zachowanie odpowie teraz przed sądem.

kz

Potrącona na pasach

W środę, 29 października, przed godziną 9 rano na ulicy Jana Pawła II w Kolbuszowej doszło do potrącenia pieszej. Do zdarzenia doszło na wysokości miejscowego liceum.

Jak przekazała nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym potrącił kobietę przechodzącą przez przejście dla pieszych.

W wyniku zdarzenia piesza doznała ogólnych potłuczeń. Zarówno kierowca, jak i potrącona kobieta byli trzeźwi. Na miejscu pracowali policjanci, którzy wyjaśniali dokładne okoliczności zdarzenia.

Jak przekazała nam kolbuszowska policja, sprawcą okazał się 19-letni mężczyzna kierujący samochodem marki Audi. Potrącił on 33-letnią kobietę, która nie doznała poważniejszych obrażeń. Młody kierowca został ukarany mandatem.

kz

Zapalił się tapczan

We wtorek, 28 października, późnym wieczorem kolbuszowscy strażacy interweniowali przy pożarze w domu jednorodzinnym przy ulicy Zielonej w Kolbuszowej. Na szczęście nikt nie ucierpiał. To nie była jedyna akcja tego dnia.

Jak przekazał w rozmowie z nami mł. bryg. Wojciech Stobierski, po godzinie 22 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze w drewnianym budynku mieszkalnym przy ul. Zielonej w Kolbuszowej.

– Zapaliło się łóżko (tapczan) na skutek zaprószenia ognia. Podkładał ktoś do pieca, wyskoczyła iskra lub węglik, który spadł na tapczan, i stąd pojawił się ogień – relacjonuje oficer prasowy.

Ogień został ugaszony jeszcze przed przyjazdem służb, jednak na miejsce przybyły dwa zastępy straży pożarnej z PSP Kolbuszowa. Strażacy przewietrzyli pomieszczenie i przelali tapczan wodą, by zapobiec ponownemu zapłonowi.

Na miejscu działał również zespół ratownictwa medycznego, który przebadał mieszkankę domu – nie wykazano objawów zatrucia dymem, kobieta nie wymagała hospitalizacji. Została jednak zabrana z domu przez członków rodziny.

Kilka godzin wcześniej strażacy z powiatu kolbuszowskiego mieli już za sobą inną interwencję. W Mazurach (gmina Raniżów) doszło do pożaru drewna w pomieszczeniu kotłowni. Na miejscu działały cztery zastępy PSP i OSP.

– Zadymienie było duże, ale pożar szybko udało się opanować. Strażacy przelali wszystko wodą i przewietrzyli pomieszczenie – przekazał mł. bryg. Stobierski.

W obu zdarzeniach nikt nie został poszkodowany, a szybka reakcja domowników i strażaków zapobiegła większym stratom.

kz

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

Trzy jednego dnia

Środa, 29 października, była wyjątkowo pracowitym dniem dla kolbuszowskich policjantów i służb ratunkowych. Na drogach powiatu doszło do trzech zdarzeń – potrącenia pieszej, dachowania osobówki oraz kolizji dwóch samochodów. Mundurowi apelują o ostrożność – jesienne warunki sprzyjają wypadkom.

Środowy poranek i popołudnie minęły pod znakiem wypadków i kolizji. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej interweniowali kolejno w Kolbuszowej, Weryni oraz Siedlance.

Potrącenie pieszej przy liceum

Pierwsze zdarzenie miało miejsce rano, przed godziną 9, na ulicy Jana Pawła II w Kolbuszowej, w rejonie miejscowego liceum. Jak przekazała nadkom. Jolanta Skubisz-Tęcza z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, kierujący samochodem osobowym potrącił kobietę przechodzącą przez przejście dla pieszych.

Sprawcą okazał się 19-letni kierowca audi, który nie zachował należytej ostrożności. Potrącona 33-letnia kobieta doznała ogólnych potłuczeń, jednak nie wymagała hospitalizacji. Zarówno kierowca, jak i piesza byli trzeźwi. Młody mężczyzna został ukarany mandatem karnym.

Dachowanie na trasie Werynia – Zarębki

Kilka godzin później, około godziny 11, policjanci interweniowali po raz drugi. Tym razem na ulicy Leśnej, prowadzącej z Weryni do Zarębek, dachował samochód osobowy marki Volkswagen Polo.

Za kierownicą auta siedziała 24-letnia kobieta, która – jak ustalili funkcjonariusze – nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Auto wypadło z trasy i przewróciło się na dach. Na szczęście kierująca nie odniosła poważniejszych obrażeń. Została ukarana mandatem.

Kolizja w Siedlance na drodze wojewódzkiej

Trzecie zdarzenie tego dnia miało miejsce około godziny 16 w Siedlance, na drodze wojewódzkiej nr 875 w kierunku Kolbuszowej.

Jak przekazał podkom. Adrian Kocój z kolbuszowskiej policji, w kolizji uczestniczyły dwa samochody – peugeot i ford. Pierwszy z jadących w kolumnie pojazdów, który zamierzał skręcić w lewo, odjechał z miejsca zdarzenia, nie biorąc udziału w stłuczce.

Kierowca forda, 40-letni mężczyzna z regionu (auto na tablicach zaczynających się od RMI), zahamował, ponieważ poprzedzający go pojazd skręcał, natomiast jadący za nim 23-letni kierowca peugeota (TSA) nie zdążył wyhamować i uderzył w tył forda.

Sprawca został ukarany mandatem karnym, a policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny peugeota. Na szczęście nikt nie został ranny.

Niebezpiecznie na jesiennych drogach

Trzy zdarzenia jednego dnia pokazują, jak łatwo o wypadek – nawet przy pozornie sprzyjającej pogodzie. Policjanci przypominają, że jesień to szczególnie zdradliwy czas dla kierowców i pieszych.

Wilgoć, zapadający zmrok, mgły oraz opadające liście, które tworzą śliską warstwę na asfalcie, znacząco wydłużają drogę hamowania. W takich warunkach kluczowe jest dostosowanie prędkości, zachowanie odpowiedniego odstępu i zwiększona uwaga przy przejściach dla pieszych.

Jak podkreślają funkcjonariusze – nawet chwila nieuwagi może skończyć się kolizją lub tragedią. Jesienią na drogach szczególnie warto pamiętać, że ostrożność nie kosztuje – a może uratować życie. **Kamil Ząbczyk**

Fot. K. Ząbczyk

Na drodze w kierunku Zarębek dachował volkswagen.

Szanownemu Panu

Jaromirowi Frankowskiemu

Kierownikowi Działu Organizacji i Kontroli
SOLBET KOLBUSZOWA S.A

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

Składają
Zarząd i pracownicy
SOLBET KOLBUSZOWA S.A.

Zmarła pielęgniarka

Do wieczności odeszła kolejna osoba związana ze służbą zdrowia w powiecie kolbuszowskim. 1 listopada 2025 roku zmarła Krystyna Żmuda, pielęgniarka, która przez wiele lat z oddaniem pracowała w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej na oddziale chorób wewnętrznych. Miała 61 lat.

Jak wspominają jej współpracownicy, była osobą niezwykle ciepłą, serdeczną i zawsze gotową nieść pomoc.

– Trudno uwierzyć. Kolejna koleżanka odeszła... Krysiu, żegnaj. Byłaś sercem oddana w pracę, dobroć płynęła już w samym ciepłym głosie. Lubiana przez pacjentów i koleżanki – napisała jej przyjaciółka Elżbieta.

– Spotkałam Krysię w pracy na oddziale wewnętrznym w 1985 roku. To Ty wprowadzałaś mnie w tajniki pracy na oddziale ,kiedy przyszłam do was, świeżo upieczona pielęgniarka po szkole. Byłaś dla mnie starszą koleżanką i przyjaciółką, do której mogłam się śmiało zwrócić z wszystkimi moimi problemami. Dziękuję Ci za wspólnie spędzony czas w pracy i poza pracą – napisała z kolei Ewa.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w środę, 5 listopada, o godzinie 14.00 w kolbuszowskiej kolegiacie. Po nabożeństwie trumna z ciałem zmarłej spocznie na cmentarzu parafii Brata Alberta. Różaniec za śp. Krystynę odmówiony zostanie we wtorek, 4 listopada, o godz. 16.00 w kaplicy cmentarnej oraz w dniu pogrzebu o godz. 13.00.

Śmierć Krystyny Żmudy poruszyła wiele osób nie tylko w środowisku medycznym. Współpracownicy podkreślają, że była symbolem empatii i oddania pacjentom – osobą, która nie tylko leczyła, ale też potrafiła podnieść na duchu.

To już kolejna bolesna strata w kolbuszowskiej społeczności związanej ze służbą zdrowia. W połowie października, 14 października w Rzeszowie, zmarła Teresa Lubera, również dobrze znana mieszkańcom regionu. Miała 59 lat. Przez wiele lat pracowała w ochronie zdrowia – w Kolbuszowej i Nowej Dębie – gdzie pełniła m.in. funkcję kierownika Pogotowia Ratunkowego. Ostatnio była też związana z samorządem, jako kierownik Referatu Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Gminy Cmolas.

Obie kobiety łączyło nie tylko doświadczenie zawodowe, ale też ogromne zaangażowanie w pomoc innym. Ich odejście to cios dla lokalnej społeczności – dla kolegów z pracy, pacjentów i mieszkańców, którzy zapamiętają je jako osoby pełne ciepła, życzliwości i oddania drugiemu człowiekowi. **kz**

Fot. Facebook

Krystyna Żmuda przez wiele lat pracowała w kolbuszowskim szpitalu.

Zmarli

28 października
Władysław Białek (1940 r.)
Wojciech Byra (1937 r.)
Krystyna Białek (1941 r.)

30 października
Eugeniusz Grabowski (1949 r.)
Maria Olszowa (1931 r.)

31 października
Irena Stec (1938 r.)
z Kolbuszowej

1 listopada
Józef Dziubek (1963 r.)
z Tarnobrzega
Krystyna Żmuda (1964 r.)
z Kolbuszowej

2 listopada
Ewa Skrzypek (1972 r.)
z Kolbuszowej
Stanisław Oko (1937 r.)
z Majdanu Królewskiego

Potrącił i uciekł

W niedzielę, 2 listopada, w Porębach Kupieńskich doszło do niebezpiecznego wypadku. Kierujący quadem potrącił 63-letniego rowerzystę, po czym – nie udzielając mu pomocy – uciekł z miejsca zdarzenia. Policja prowadzi intensywne poszukiwania sprawcy.

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych w terenie zabudowanym na drodze łączącej Poręby Kupieńskie z Budami Głogowskimi.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem typu quad potrącił jadącego prawidłowo 63-letniego rowerzystę, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Poszkodowany mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie przeszedł szczegółowe badania. Jak ustalili funkcjonariusze, doznał obrażeń, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policjanci z Kolbuszowej prowadzą czynności pod kątem wypadku drogowego i robią wszystko, by ustalić, kim był kierowca quada. Mundurowi apelują do wszystkich, którzy mogli widzieć pojazd lub wiedzą, kto mógł nim kierować, o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Kolbuszowej.

– Każda, nawet pozornie nieistotna informacja, może pomóc w ustaleniu sprawcy – podkreśla podkom. Kocój i dodaje: – Apelujemy do mieszkańców, by zgłaszali się do nas, jeśli widzieli w tym rejonie quada lub zauważyli coś nietypowego. **kz**

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

REKLAMA

KORSO KOLBUSZOWSKIE
NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96

eprasa.pl 9cb24aefdb

GMINA KOLBUSZOWA

Skąd wzięła się podwyżka za śmieci?

Bartosz Posłuszny,
bposluszny@korso.pl

Po czterech latach bez zmian w opłatach za odbiór odpadów komunalnych, mieszkańców gminy Kolbuszowa czekają podwyżki. Radni miejscy podczas środowej sesji (29 października) zdecydowali o zwiększeniu tzw. „opłaty śmieciowej”.

Uchwała przeszła większością głosów, choć nie obyło się bez długiej dyskusji.

Nowe stawki od 1 stycznia 2026 roku

Zgodnie z przyjętą uchwałą, od początku przyszłego roku mieszkańcy gminy Kolbuszowa zapłacą: 35 zł miesięcznie od osoby – w przypadku segregowania odpadów, 30 zł miesięcznie – dla osób posiadających kompostownik, 70 zł miesięcznie od osoby – jeśli odpady nie są zbierane selektywnie.

Jak tłumaczyli urzędnicy, wzrost stawek jest konieczny, bo system gospodarki odpadami od dłuższego czasu się nie bilansował. – W 2024 roku średni koszt miesięczny na mieszkańca wyniósł 30,34 zł, a średnie wpływy – niespełna 28 zł – wyjaśniał Jacek Mroczek, skarbnik gminy.

Jak głosowali radni

Za podwyżką opowiedzieli się: Tomasz Chlebek, Jarosław Czaja, Julian Dragan, Jan Fryc, Józef Fryc, Adam Kaczanowski, Dariusz Ocimek, Maria Opalińska, Piotr Panek, Zbigniew Pytlak, Stanisław Rumak, Norbert Tylutki, Karol Wesołowski i Łukasz Zygora. Przeciw głosowały Katarzyna Furtak-Draus, Grażyna Halat i Grażyna Maziarz. Od głosu wstrzymał się Tomasz Ząbczyk, a Michał Karkut nie oddał głosu. Na sesji nieobecni byli Stanisław Długosz i Rafał Przybyło.

Długa dyskusja

Jeszcze przed głosowaniem radni pytali o zasadność podwyżki i sposób kalkulacji kosztów. Katarzyna Furtak-Draus zwracała uwagę, że radni nie otrzymali pełnych danych o strukturze wydatków systemu.

– Nie wiem, jak głosować, bo nie mam kalkulacji kosztów. Nie są podane kwoty, ile nas kosztują poszczególne części składowe, czy i gdzie nastąpił wzrost. Mieszkańcy pytają, a my nie mamy konkretów – mówiła.

Podnosiła też problem osób, które nie płacą za odbiór odpadów, oraz kwestię braku konkurencji na rynku. – Nie mamy konkurencji w zakresie odbioru odpadów, mamy monopol. Czy ktoś rozważa powrót do przetargów? – pytała radna.

Z kolei Mateusz Czachor, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami, odpowiadał, że wszystkie dane były wcześniej omawiane na komisjach. – To wszystko radni mają. Wykonawca w gminie Cmolas odbiera odpady dwa dni w miesiącu, a u nas nawet 20 dni. Mamy też zabudowę wielorodzinną i duży obszar do obsługi – tłumaczył.

Więcej śmieci niż gdzie indziej

Urzędnicy wskazywali, że gmina Kolbuszowa produkuje znacznie więcej odpadów niż inne samorządy w powiecie, co wpływa na wyższe koszty systemu. Dodatkowo odbiór odpadów w mieście odbywa się częściej – nawet do 20 razy w miesiącu.

– To, że jesteśmy największą gminą w powiecie i mamy sporo zabudowy wielorodzinnej, znacząco zwiększa koszty funkcjonowania systemu – mówił Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza.

Dodał, że spółka komunalna ZGKiM, która zajmuje się odbiorem odpadów, ma zamontowane systemy GPS, które pozwalają kontrolować trasy śmieciarek. – Problemem jest to, że mieszkańcy często wystawiają worki dopiero po godzinie dziewiątej, kiedy śmieciarka już przejechała – zauważył.

Skargi i jakość usług

W trakcie sesji radny Józef Fryc zwracał uwagę na problem zbyt cienkich worków na odpady i pytał o możliwość nagrywania rozmów ze zgłaszającymi reklamacje.

– Mieszkańcy proszą, aby rozmowy były rejestrowane. Chcieliby mieć pewność, że skarga została właściwie rozpatrzona – mówił.

Stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminach powiatu kolbuszowskiego oraz innych.

Gmina	Metoda		Stawki Segregowane	Ulga	Obowiązują od
Sokołów Małopolski	od gospodarstwa domowego	1-osobowe wieś	26,00	0,50	od 01.01.2025
		1-osobowe miasto	29,00		
		2-osobowe wieś	73,00	2,00	
		2-osobowe miasto	84,00		
Głogów Małopolski	od osoby		29,00	2,00/os	01.01.2023
Sędziszów Małopolski	od osoby	liczba osób mniejsza bądź równa 5	23,50/os	1,00/os	od 2020 r.
		liczba osób powyżej 5	22,50/os		
Nowa Dęba	od osoby	zabud. jednorodzinna	35,50/os	9,00	01.09.2024
		zabud. wielolokalowa	26,50/os		
Łańcut	od osoby	gdy zamieszkuje 1-5 osób	39,00/os	1,00/os	01.08.2025
		gdy zamieszkuje 6 i więcej	36,00/os		
Dębica	od osoby		27,00	1,00/os	01.04.2021
Nisko	od osoby		28,00	3,00	01.04.2023
Ropczyce	od osoby	zabud. Jednor. 1-5 os	22,50/os	1,00/os	01.01.2024
		zabud jednor. powyżej 5 os	21,50/os		
		zabud. wielorodzinna	25,00/os		
Strzyżów	od osoby		28,00	3,00	01.01.2025

Planowana podwyżka 36 zł/os. 32 zł/os. z ulgą

Planowana zmiana na 36zł/os. 31zł/os.

Urząd Miejski w Kolbuszowej porównał także stawki w innych gminach, nie tylko w powiecie kolbuszowskim.

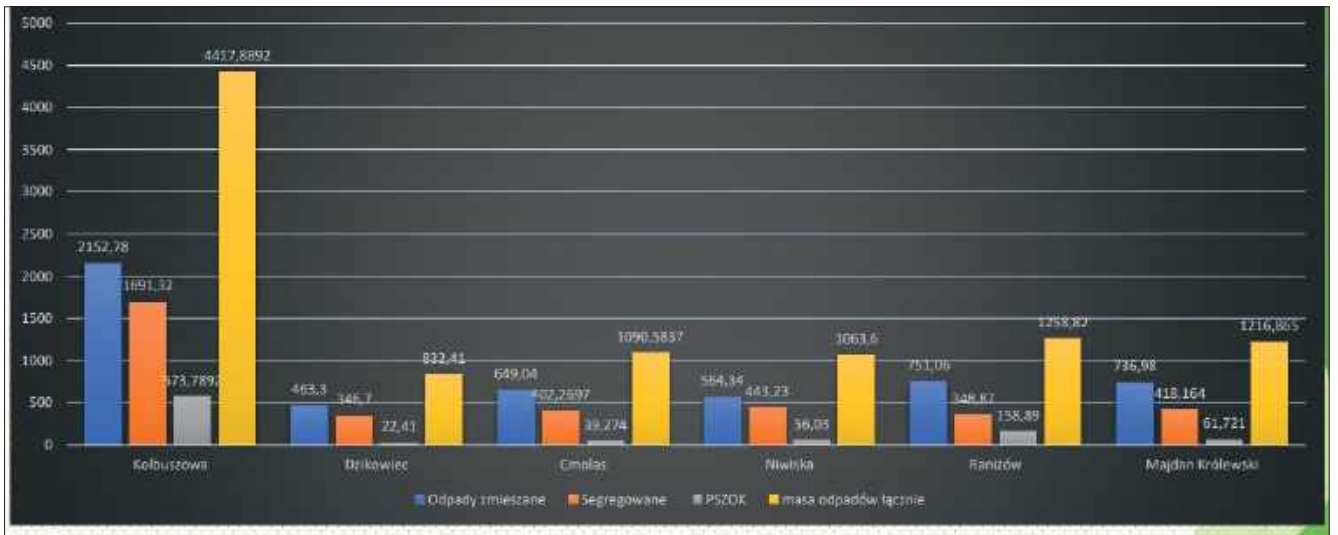

	Ilość w Mg	Liczba mieszkańców	kg/1oś
Kolbuszowa	4417,8892	18 555	238,09 kg
Dzikowiec	832,4100	6 492	128,22 kg
Cmolas	1090,5837	6 161	177,01 kg
Niwiska	1063,6000	6 141	173,19 kg
Raniżów	1258,820	7 003	179,75 kg
Majdan Królewski	1216,865	6 829	178,19 kg

Ilość odpadów odebranych w ramach systemów gminnych w powiecie kolbuszowskim w 2024 roku.

Mateusz Czachor zapewnił, że worki mają odpowiednią grubość – od 35 do 50 mikronów – i są testowane pod kątem wytrzymałości. – Żółty worek wytrzymuje nawet 18 kilogramów ziemi bez przerwania. Przetarg na nowe worki ogłosimy jeszcze w tym roku, tak aby trafiły do nas do końca stycznia – zapowiedział.

W kwestii nagrywania rozmów zastępca burmistrza wyjaśnił, że takie rozwiązanie wiązałoby się z wysokimi kosztami i problemami natury prawnej. – Przechowywanie danych osobowych to poważny obowiązek. Możemy natomiast prowadzić raporty liczby skarg – dodał.

Zaległości i finanse

Z danych przedstawionych przez urząd wynika, że w 2024 roku: dochody z opłat wyniosły 6 240 631,99 zł, zobowiązania – 6 704 067,23 zł, zaległości – 287 081 zł, a nadpłaty – 12 429 zł. – System gospodarki odpadami od dawna nie bilansuje się finansowo, dlatego musimy reagować – podkreślał skarbnik gminy.

Burmistrz: „Nie ma skarg od mieszkańców”

Podczas sesji głos zabrał również burmistrz Grzegorz Romaniuk, który stwierdził, że mieszkańcy nie zgłaszają poważnych zastrzeżeń wobec funkcjonowania systemu.

– Odbieramy telefony, mieszkańcy pytają o różne rzeczy, ale nigdy nie otrzymałem sygnału, że ktoś jest niezadowolony z odbioru śmieci – mówił.

Decyzja o podwyżce opłat oznacza, że od 1 stycznia 2026 roku mieszkańcy Kolbuszowej zapłacą więcej za wywóz odpadów. Wzrost cen tłumaczony jest rosnącymi kosztami pracy, transportu i częstszym odbiorem śmieci. Dla wielu radnych i mieszkańców to jednak gorzka decyzja – szczególnie w czasach, gdy życie codzienne staje się coraz droższe.

Jak podkreślił jeden z radnych, „cztery lata spokoju bez podwyżek minęły – teraz system znów dopomina się o swoje”.

Analiza urzędu

Ile odpadów komunalnych produkujemy w ciągu roku? Jak to wygląda u sąsiadów? Ile kosztował system gospodarki odpadami w gminie Kolbuszowa na przestrzeni lat? W odpowiedzi na te i inne pytania Urząd Miejski przedstawił prezentację, w której przybliża, jak wygląda gospodarka odpadami komunalnymi w gminie Kolbuszowa. Pełne dane znajdziesz na naszej stronie internetowej korsokolbuszowskie.pl oraz na stronie internetowej kolbuszowskiego urzędu.

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

GMINA NIWISKA

Bakteria i lekcja komunikacji

Gdy w wodociągu Niwiska wykryto bakterie coli, wielu mieszkańców dowiedziało się o tym... nie z urzędowych stron, a z lokalnych portali. Zapytaliśmy więc Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Kolbuszowej, dlaczego o takich sytuacjach nie informuje w pierwszej kolejności mediów, które mogą błyskawicznie przekazać wiadomość mieszkańcom. Odpowiedź zaskoczyła – usłyszeliśmy, że „nikt nie czyta lokalnych serwisów". Czy rzeczywiście? Sprawdziliśmy, co na ten temat myślą sami mieszkańcy.

Pod koniec ubiegłego tygodnia (31 października) Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kolbuszowej wydał pilny komunikat. W próbce wody z wodociągu Niwiska wykryto bakterie grupy coli. Oznaczało to, że woda nie nadawała się do picia, przygotowywania posiłków, a nawet mycia owoców, warzyw czy zębów.

Skażenie objęło kilka miejscowości: Niwiska, Trześń, Hucisko, Zapole i Leszcze. Wójt Elżbieta Wróbel natychmiast uruchomiła punkty poboru wody pitnej przy remizach OSP w każdej z tych miejscowości. Woda butelkowana była tam dostępna od godzin popołudniowych do wieczora, a w kolejnych dniach – od rana do 18:00.

Zakład Usług Komunalnych w Niwiskach rozpoczął działania naprawcze. Zlecono ponowny pobór próbek. Jeszcze tego samego dnia sytuacja została opanowana. Po południu sanepid poinformował, że woda znów była zdatna do spożycia.

„Lokalnych mediów nikt nie czyta"?

Cała sytuacja wywołała jednak dyskusję, która wykraczała poza sam problem bakteryjny. Kiedy otrzymaliśmy pierwsze maile od zaniepokojonych mieszkańców (około godziny 11:30), na stronie gminy nie było jeszcze żadnego komunikatu. Zapytaliśmy więc przedstawicielkę PSSE w Kolbuszowej, dlaczego media lokalne nie są informowane równocześnie z urzędami. Odpowiedź była krótka i zaskakująca: Bo lokalnych serwisów nikt nie czyta. Ważniejsze są komunikaty na gov.pl, w mediach społecznościowych PSSE i w gminie.

Fot. Wiesław Buż I Wicewojewoda Podkarpacki

W dystrybucję wody zaangażowani zostali druhowie OSP.

Ten komentarz wywołał prawdziwą burzę. Zapytaliśmy naszych Czytelników, co o tym myślą. Ich głosy nie pozostawiły wątpliwości.

Głos mieszkańców: „To ignorancja i brak odpowiedzialności"

Monika napisała: – „To nieprawda, że nikt nie czyta lokalnych mediów. Dzięki nim wiadomość dotarłaby szybciej i szerzej. Szkoda, że jest taka ignorancja."

Danuta była jeszcze bardziej stanowcza: – „Oczywiście, że powinni! Przecież to chodzi o nasze zdrowie. Tylko nieodpowiedzialni ludzie nie informują o skażonej, niezdatnej do użytku wodzie od razu. Szok..."

Patrycja dodała krótko: – „Media lokalne powinny dostawać informacje w pierwszej kolejności i rozpowszechniać je jak najszybciej."

Konrad ironizował: – „Fajnie, że o skażonej wodzie wiedzieli dzień wcześniej, a ludzie jej używali."

A Arek zaproponował rozwiązanie: – „Fajnym pomysłem mogą być „Lokalne alerty gminne". Gmina może sama stworzyć i utrzymywać takie alerty. Wiadomo, że taki system jest kosztowny, ale w dzisiejszych czasach może on być bardzo przydatny. To inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców."

Wszyscy byli zgodni – lokalne media są ważnym źródłem informacji, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych. To właśnie dzięki nim wieść o skażonej wodzie rozeszła się szybciej niż urzędowe komunikaty.

Lekcja sprawnej komunikacji

Choć bakterie zostały usunięte, w pamięci wielu osób pozostało inne pytanie: czy następnym razem informacja o zagrożeniu dotrze do nich równie szybko?

Jedno jest pewne – sprawa Niwisk pokazała, że lokalne media nadal mają ogromną rolę do odegrania. Bo nawet jeśli ktoś twierdzi, że „nikt ich nie czyta", to mieszkańcy właśnie udowodnili, że jest dokładnie odwrotnie.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Bez podwyżki

Podczas środowej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, 29 października, radni przyjęli uchwałę dotyczącą wysokości ekwiwalentu dla strażaków ochotników. Stawki pozostaną bez zmian.

Projekt uchwały przedstawił Tadeusz Serafin, komendant gminny OSP. Jak wyjaśnił, ustawa o ochotniczych strażach pożarnych zobowiązuje samorządy do podejmowania takiej uchwały co dwa lata, określającej wysokość stawek dla druhów i kandydatów na strażaków.

– Administracja przygotowała projekt w dotychczasowej formie. Stawki pozostają na tym samym poziomie – 30 zł za każdą rozpoczętą godzinę działań ratowniczych, 10 zł za udział w szkoleniu lub ćwiczeniu oraz 5 zł za godzinę szkolenia kandydata na strażaka – poinformował komendant.

Na sali nie pojawiły się żadne pytania dotyczące projektu. Uchwała została przyjęta większością głosów – 17 radnych było „za", głosu nie oddali natomiast Michał Karkut i Stanisław Rumak, natomiast dwóch radnych było nieobecnych.

Jak to wygląda w innych gminach?

Serafin zaprezentował również zestawienie obowiązujących stawek w sąsiednich samorządach.

W gminie Niwiska druhowie otrzymują 25 zł za godzinę udziału w akcji i 6 zł za szkolenie, natomiast nie przewidziano tam wynagrodzenia dla kandydatów na strażaków. W Sędziszowie Małopolskim również obowiązuje stawka 25 zł za akcję, a w Dębicy – tyle samo co w Kolbuszowej, czyli 30 zł za godzinę działań ratowniczych, 15 zł za ćwiczenie i 5 zł dla kandydatów.

Ile strażacy otrzymali w 2024 roku?

W minionym roku gmina Kolbuszowa wypłaciła druhom z jednostek OSP łącznie 86 680 zł za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. To znacząco więcej niż rok wcześniej, gdy łączna kwota wyniosła 54 770 zł.

Najwięcej środków otrzymali strażacy z:

- OSP Kolbuszowa Dolna – 21 130 zł,
- OSP Kupno – 16 725 zł,
- OSP Widełka – 13 050 zł,
- OSP Kolbuszowa Górna – 12 640 zł.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Na wyciągnięcie ręki

Na budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Widełce zamontowano ogólnodostępny defibrylator AED. Urządzenie umieszczono w specjalnej kapsule, z której mogą skorzystać mieszkańcy w sytuacji zagrożenia życia.

Strażacy z OSP Widełka poinformowali o pozyskaniu nowego sprzętu, który ma służyć mieszkańcom miejscowości oraz zwiększyć poziom bezpieczeństwa w regionie. W ramach projektu zakupiono defibrylator AED, który został zamontowany w ogólnodostępnej kapsule na budynku jednostki.

Urządzenie umożliwia natychmiastowe udzielenie pomocy osobom z zatrzymaniem krążenia jeszcze przed przyjazdem służb ratunkowych. Strażacy zakupili również zestaw PSP R1 w plecaku, nosze podbierakowe i płachtowe, a także sprzęt szkoleniowy, w tym fantomy oraz zestaw treningowy AED.

Pozyskane wyposażenie pozwoli nie tylko na skuteczniejsze działania ratownicze, ale także na prowadzenie szkoleń z zakresu pierwszej pomocy.

– Dzięki temu w naszej miejscowości jest ogólnodostępny sprzęt do ratowania życia, a nasza jednostka pozyskała niezbędny sprzęt, aby przeszkolić lokalną społeczność z udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach w celu ratowania życia osób potrzebujących – informują druhowie z OSP Widełka.

Zakup sprzętu był możliwy dzięki wsparciu uzyskanemu w ramach 7. edycji programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie", realizowanego przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. To ogólnopolska inicjatywa grantowa, której celem jest wspieranie lokalnych społeczności m.in. w działaniach na rzecz bezpieczeństwa, edukacji i ochrony środowiska.

Nowe wyposażenie to nie tylko wzmocnienie zaplecza jednostki, ale przede wszystkim większe poczucie bezpieczeństwa dla mieszkańców Widełki, którzy teraz mają dostęp do sprzętu mogącego uratować ludzkie życie w chwili, kiedy liczy się każda sekunda.

kz

Fot. OSP Widełka

AED (w zielonej kapsule) jest od teraz dostępne dla mieszkańców przez 24 godziny na dobę, 365 dni w roku.

eprasa.pl 9cb24aefdb

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Pomoc po klęskach

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła nabór wniosków o pomoc dla rolników dotkniętych tegorocznymi klęskami żywiołowymi oraz kontynuuje wypłaty zaliczek dopłat bezpośrednich i obszarowych. Do końca października na konta rolników trafiło już ponad 5,5 miliarda złotych.

Jak przekazała kolbuszowska placówka ARiMR, od 27 października do 15 listopada 2025 roku można składać wnioski o wsparcie dla rolników, którzy ponieśli straty w uprawach na skutek przymrozków wiosennych, powodzi, gradu, deszczu nawalnego lub huraganu.

Z pomocy mogą skorzystać gospodarze, u których straty przekroczyły 30 proc. średniej rocznej produkcji roślinnej, obliczanej na podstawie danych z trzech ostatnich lat. Wysokość szkód określają komisje wojewódzkie.

Nowy nabór jest przeznaczony także dla rolników z Żuław, którzy nie mogli skorzystać z wcześniejszego programu de minimis. Tym razem wsparcie przyznawane jest jako pomoc publiczna, co oznacza, że przekroczenie limitu de minimis nie stanowi już przeszkody.

Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR). Formularz dostępny jest na stronie internetowej Agencji.

Ponad 5,5 miliarda

Jednocześnie Agencja realizuje wypłaty zaliczek z tytułu płatności bezpośrednich i obszarowych za 2025 rok. Do 28 października na konta rolników trafiło ponad 5,5 mld zł, z czego 4,7 mld zł to dopłaty bezpośrednie, a 824 mln zł stanowią środki z płatności obszarowych w ramach PROW 2014–2020 oraz PS WPR 2023–2027.

Wypłaty rozpoczęły się 16 października i – jak zapowiada ARiMR – w pierwszej kolejności kierowane są do gospodarstw poszkodowanych przez tegoroczne anomalia pogodowe, a także do rolników, którzy zgłosili siłę wyższą lub padli ofiarą nieuczciwych kontrahentów.

Rolnicy otrzymują zaliczki w wysokości 70 proc. dopłat bezpośrednich i 85 proc. płatności obszarowych. Wypłaty zaliczek potrwają do końca listopada, a od 1 grudnia rozpocznie się realizacja płatności końcowych.

Wspólna Polityka Rolna

Dopłaty bezpośrednie i obszarowe pozostają jednym z najważniejszych instrumentów wsparcia polskiego rolnictwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. W tegorocznej kampanii całkowita pula środków w ramach I i II filaru WPR wynosi około 19,2 miliarda złotych.

Agencja przypomina, że celem tych działań jest nie tylko bieżące wsparcie finansowe, ale też stabilizacja sytuacji ekonomicznej gospodarstw, które w ostatnich miesiącach zmagały się z wyjątkowo trudnymi warunkami pogodowymi.

Kamil Ząbczyk

Fot. Canva (poglądowe)

ARiMR rozpoczęła nabór wniosków o pomoc dla rolników dotkniętych tegorocznymi klęskami żywiołowymi.

GMINA NIWISKA

Patron do wyboru

Wkrótce mieszkańcy Przyłęka będą mogli wziąć udział w ważnym dla lokalnej społeczności wydarzeniu. Rusza głosowanie, które pozwoli wyłonić kandydatów na patrona Szkoły Podstawowej w Przyłęku.

Jak poinformowała dyrektor szkoły Joanna Podpłomyk, głosowanie odbędzie się w dniach od 6 do 24 listopada 2025 roku. Jego celem będzie wyłonienie trzech kandydatów, spośród których w styczniu 2026 roku zostanie wybrany patron placówki.

– Patron ma być wzorem do naśladowania dla uczniów oraz reprezentować wartości ważne dla naszej społeczności szkolnej – podkreśla dyrektor Joanna Podpłomyk.

Wybór patrona to nie tylko symboliczny gest, ale też sposób na wzmocnienie tożsamości i tradycji szkoły, a także integrację mieszkańców wokół wspólnej inicjatywy.

Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Przyłęka, rodzice, uczniowie oraz pracownicy szkoły. Każda osoba będzie mogła wskazać jednego kandydata.

Głosowanie odbędzie się w formie papierowej – urna wyborcza będzie dostępna na korytarzu szkoły w godzinach jej pracy.

Organizatorzy zachęcają wszystkich do udziału w wyborze.

– Udział rodziców i mieszkańców w tym procesie jest niezwykle istotny, ponieważ patron szkoły będzie współtworzył jej tożsamość na kolejne lata – zaznacza dyrektor placówki.

Nowy patron zostanie oficjalnie ogłoszony po zakończeniu wszystkich etapów wyboru, w styczniu 2026 roku.

kz

Fot. K. Ząbczyk

Szkoła w Przyłęku doczeka się swojego patrona.

GMINA DZIKOWIEC

Wilcze serce

Wilcza Wola zyskała nową, przyciągającą uwagę atrakcję. W centrum miejscowości stanęła ozdobna rama w kształcie asymetrycznego serca, która ma nie tylko upiększyć przestrzeń publiczną, ale też stać się miejscem pamiątkowych fotografii mieszkańców i turystów.

Jak poinformowała Bogumiła Kosiorowska, wójt gminy Dzikowiec, instalacja powstała w ramach projektu realizowanego w programie „Sołeckie Strategie Rozwoju Wsi", dofinansowanego z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021–2025.

– Upiększamy nasze otoczenie. Promujemy piękną wieś podkarpacką. Efektem końcowym umowy na realizację „Sołeckich Strategii Rozwoju Wsi" jest m.in. rama w kształcie asymetrycznie ułożonego serca do pamiątkowych zdjęć, usadowiona w Wilczej Woli. Mieszkańcy dołączyli dekoracje – napisała wójt Bogumiła Kosiorowska.

Nowa instalacja już zwraca uwagę przejezdnych i odwiedzających miejscowość. Rama, wykonana w nowoczesnym stylu, stanęła w ogólnodostępnym miejscu, zachęcając do robienia zdjęć w klimacie „I love Wilcza Wola".

Mieszkańcy sami zaangażowali się w ozdobienie konstrukcji – dodali kwiaty i drobne dekoracje, dzięki czemu miejsce zyskało ciepły, lokalny charakter.

Tego typu inicjatywy wpisują się w trend promowania piękna podkarpackich wsi i mają na celu nie tylko estetyczne odświeżenie przestrzeni, ale też wzmacnianie lokalnej tożsamości i integrację mieszkańców.

Nowa „fotostrefa" w Wilczej Woli ma szansę stać się symbolem miejscowości – punktem, który odwiedzający chętnie uwiecznią na swoich zdjęciach.

kz

Fot. Wójt Gminy Dzikowiec

Wilcza Wola zyskała nową, przyciągającą uwagę atrakcję.

GMINA DZIKOWIEC

Miliony na wodociągi

Gmina Dzikowiec pozyskała kolejne duże dofinansowanie. Władze samorządowe podpisały umowę na realizację projektu, który znacząco poprawi jakość i bezpieczeństwo dostaw wody dla mieszkańców.

Jak poinformował Urząd Gminy w Dzikowcu, wójt Bogumiła Kosiorowska oraz skarbnik Ilona Kosiorowska podpisały umowę na dofinansowanie zadania pod nazwą „Poprawa infrastruktury wodociągowej na terenie Gminy Dzikowiec".

Projekt będzie realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia, a jego wartość to ponad 6 milionów złotych (dokładnie 6 071 150,50 zł).

Zakres inwestycji obejmuje szereg zadań technicznych i modernizacyjnych:

- przebudowę istniejącej sieci wodociągowej w miejscowościach Mechowiec i Dzikowiec o łącznej długości 3 899,1 metra,
- modernizację budynków pompowni wody w Dzikowcu i Mechowcu, wraz z urządzeniami i rurociągami,
- wymianę hydrantów i zasuw na terenie całej gminy,
- budowę nowego budynku technicznego przy pompowni wody w Płazówce,
- zakup beczki do przewozu wody pitnej na wypadek sytuacji kryzysowych.

Realizacja inwestycji planowana jest na lata 2026–2027. Jak podkreśla samorząd, projekt ma kluczowe znaczenie dla poprawy niezawodności i bezpieczeństwa systemu wodociągowego w całej gminie.

Dzięki inwestycji mieszkańcy Dzikowca, Mechowca i okolic zyskają stabilne dostawy wody, a infrastruktura techniczna zostanie dostosowana do nowoczesnych standardów i wymagań ekologicznych.

kz

eprasa.pl 9cb24aefdb

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

GMINA RANIŻÓW

Pytania o dyrektora

Podczas czwartkowej sesji Rady Gminy Raniżów (23 października) doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy mieszkańcem Tomaszem Cierpichem a wójtem Władysławem Grądzieliem. Dyskusję wywołały pytania dotyczące dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie. Sprawa wzbudziła emocje nie tylko wśród uczestników sesji, ale i wśród mieszkańców.

Tomasz Cierpich pyta o dyrekotora GOKSiR-u: „Ma styczność z dziećmi i obawiam się żeby nie doszło do jakiejś tragedii".

W punkcie „sprawy różne" głos zabrał Tomasz Cierpich, znany z aktywnego udziału w życiu publicznym gminy Raniżów. Mieszkaniec zwrócił się bezpośrednio do władz gminy, domagając się wyjaśnień dotyczących jednej z osób zatrudnionych w jednostce samorządowej.

– Chciałem poruszyć temat jednej osoby, która pracuje w jednostce gminnej. W tamtym roku o tej samej porze poruszałem temat dyrektora GOKSiR w Raniżowie. Mam pytanie do pani sekretarz – od kiedy jednostka GOKSiR została przeniesiona na stadion w Raniżowie? – rozpoczął. – I pytanie do pana wójta – czym kierował się pan podpisując umowę w tym roku i jednocześnie nagradzając swojego pracownika? Nie wiem za co, na stanowisko dyrektorskie – dopytywał Cierpich.

Wójt: „To nie karczma, tylko urząd"

Wójt Władysław Grądziel odpowiedział, że na tego typu pytania nie będzie udzielał ustnych wyjaśnień podczas sesji.

– Proszę złożyć na piśmie wszystkie swoje pytania. W pierwszej kolejności zastanowimy się, jaki ma pan interes prawny w tej sytuacji – odpowiedział włodarz gminy.

Gdy Cierpich naciskał, by wójt odpowiedział od razu, Grądziel zareagował ostro: – Zachowujemy powagę urzędu. To nie jest karczma, gdzie będziemy się przekrzykiwać. Jak chcecie się przekrzykiwać, to karczma jest w pobliżu. Urząd to poważna instytucja – składamy zapytanie w formie pisemnej. Są określone ustawy, zachowujemy powagę urzędu, bo przypomina mi to czasy, jakie były kiedyś. Nie chcemy do nich wracać – zaznaczył wójt.

Cierpich: „Mieszkańcy mają prawo wiedzieć"

Pomimo tych słów, Cierpich nie zamierzał odpuszczać. – Chciałbym uzyskać odpowiedź, także mieszkańcy chcieliby usłyszeć odpowiedź. Jeżeli pan nie umie odpowiedzieć, to oczywiście złożę to w formie pisemnej. Ale uważam, że coś musi być na rzeczy i musi być podszyte innym gruntem – mówił.

Wójt ponownie podkreślił, że takie dyskusje nie powinny odbywać się w tej formie: – Podszywanie, podbijanie bębenka – to w karczmie, nie na sesji, nie w urzędzie – odparł.

Kontrowersyjne słowa o pracowniku

W końcowej części swojego wystąpienia Cierpich odniósł się do sprawy personalnej, wzbudzając niemałe poruszenie wśród obecnych. – Mam informacje od mieszkańców i dostałem mnóstwo materiałów o tym panu. Ten pan ma na co dzień styczność z dziećmi i obawiam się, żeby nie doszło do jakiejś tragedii. W tamtym roku został odwieziony na izbę przyjęć do szpitala psychiatrycznego w Nowej Dębie – stwierdził.

Jego słowa wywołały konsternację na sali obrad. Wójt nie odniósł się publicznie do tych zarzutów, pozostając przy stanowisku, że wszelkie zapytania powinny być składane na piśmie.

Bartosz Posłuszny

GMINA KOLBUSZOWA

Gmina za tym wariantem

Na sesji (29 października) zastępca burmistrza Krzysztof Wójcicki odniósł się do trwających konsultacji społecznych dotyczących nowego przebiegu drogi krajowej nr 9. Temat wzbudził duże emocje wśród mieszkańców, szczególnie w rejonie Kupna i Porąb Kupieńskich.

Jak poinformował wiceburmistrz, w ostatnich tygodniach odbyło się spotkanie z mieszkańcami Kupna, które miało burzliwy przebieg. Wątpliwości budzi fragment planowanej trasy, która ma przebiegać przez teren gminy Kolbuszowa. Sołtys Porąb Kupieńskich wraz z mieszkańcami uczestniczył również w rozmowach w urzędzie, gdzie omawiano różne warianty planowanej inwestycji.

– Rozmawialiśmy z samorządami sąsiednich gmin i partnerami zainteresowanymi przebiegiem nowej drogi. Po analizie i konsultacjach z mieszkańcami zdecydowaliśmy, że popieramy rozwiązanie, które uzyskało największe uznanie w Porębach Kupieńskich – powiedział zastępca burmistrza.

Jak dodał, kolbuszowski magistrat przekazał już swoją opinię w tej sprawie, wskazując preferowany wariant planowanego przebiegu trasy. – Mamy nadzieję, że jeśli większość samorządów i mieszkańców regionu poprze to rozwiązanie, to właśnie ono zostanie skierowane do realizacji – podkreślił Krzysztof Wójcicki.

Nowy odcinek drogi krajowej nr 9 ma połączyć Widełkę z węzłem autostradowym Rzeszów – Zachód i stanowić element większego projektu modernizacji trasy w kierunku stolicy województwa.

Bartosz Posłuszny

Wariant 3

Początek Wariantu 3 zlokalizowany jest na istniejącej drodze DK9 w miejscowości Widełka (gmina Kolbuszowa) w miejscu planowanego w ramach obwodnicy Kolbuszowej skrzyżowania z drogą krajową. Na terenie gminy Kolbuszowa trasa prowadzona jest w kierunku południowym i południowo-wschodnim, przez tereny polno-łąkowe, tereny zadrzewione i obszary leśne. Na początkowym odcinku trasa przechodzi pod istniejącymi liniami wysokiego napięcia (od 110kV do 400kV). Od okolicy stacji Systemowej, trasa biegnie w kierunku południowym równolegle pomiędzy ciekiem Osina a istniejącą linią wysokiego napięcia 220kV relacji Chmielów-Boguchwała, przez obszary leśne, łąkowe, lokalnie polne. Następnie trasa skręca w kierunku południowo-wschodnim i przechodzi pod linią wysokiego napięcia 220kV relacji Chmielów-Boguchwała oraz pod linią wysokiego napięcia 400kV relacji Widełka-Krosno Iskrzynia biegnąc dalej równolegle do cieku Osina przez tereny polno-łąkowe oraz tereny eksploatacyjne wyrobisk kruszywa. Koniec drogi zaplanowano na istniejącym węźle autostrady A-4 (Rzeszów Zachód), gdzie będzie połączenie z autostradą A-4, drogą ekspresową S-19 oraz z budowaną drogą wojewódzką nr 869 w miejscowości Mrowla. Długość drogi w tym wariancie wynosi około 12,7 km, przy czym na długości około 3 km biegnie w granicach gminy Kolbuszowa

GMINA KOLBUSZOWA

Błoto przy cmentarzu

Na posiedzeniu radna Grażyna Halat poruszyła problem, który od dłuższego czasu doskwiera mieszkańcom Kolbuszowej Dolnej. Chodzi o brak odpowiedniego parkingu przy cmentarzu komunalnym. Jak wskazała, mimo że część miejsc postojowych już powstała, nadal nie rozwiązano problemu błota i utrudnionego dojścia do cmentarza, szczególnie podczas pogrzebów.

– Byłam wczoraj na cmentarzu w Kolbuszowej Dolnej, na cmentarzu komunalnym. Cały czas czekaliśmy na parking, tam jest około 10 miejsc zrobionych, ale przydałoby się chociaż utwardzić większy teren na kilka samochodów jeszcze – mówiła radna Grażyna Halat. – Tam się wychodzi i błoto jest po kostki, nie ma chodnika, nie ma jak przejść. Podczas pogrzebu jest ciężko, z samochodów wchodzi się w błoto. Pięknie jest parking robiony, ale błoto zostało. To bardzo duży cmentarz, a samochody nie mają gdzie podjechać – dodała.

Do słów radnej odniósł się burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, który przyznał, że problem jest realny i wart rozwiązania. – Na pewno słuszna uwaga. Przeglądnę się temu, może uda się coś zrobić i w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć pieniądze. Być może udałoby się zrobić szerszy chodnik albo powiększyć parking – zapowiedział burmistrz.

Mieszkańcy Kolbuszowej Dolnej od lat zwracają uwagę, że teren przy cmentarzu komunalnym wymaga poprawy infrastruktury. W okresie wzmożonych odwiedzin, zwłaszcza podczas uroczystości pogrzebowych czy świąt, brakuje miejsc postojowych, a w czasie deszczowej pogody poruszanie się po błotnistym terenie staje się wyjątkowo uciążliwe.

Czy w przyszłorocznym budżecie znajdą się środki na utwardzenie i rozbudowę parkingu – okaże się w najbliższych miesiącach. Na razie mieszkańcy liczą, że samorząd dotrzyma słowa i poprawi warunki dojazdu do jednego z największych cmentarzy w gminie.

bp

eprasa.pl 9cb24aefdb

GMINA KOLBUSZOWA

Trzy dekady sołtysa Miazgi

To rzadko spotykany jubileusz i przykład prawdziwego oddania lokalnej społeczności. Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej uhonorowano Stanisława Miazgę, sołtysa wsi Poręby Kupieńskie, który pełni swoją funkcję nieprzerwanie od 30 lat.

W trakcie sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 29 października, władze miasta uroczyście pogratulowały jubilatowi jego niezwykłego stażu.

W imieniu samorządu oraz mieszkańców burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, przewodniczący rady Jan Fryc oraz zastępca burmistrza Krzysztof Wójcicki wręczyli Stanisławowi Miazdze pamiątkowy grawerton jako wyraz wdzięczności i uznania za trzy dekady społecznej pracy.

– Jest to wyraz wdzięczności i uznania za wieloletnią, nieprzerwaną służbę na rzecz lokalnej społeczności – podkreślił burmistrz podczas uroczystości.

Stanisław Miazga jest najdłużej urzędującym sołtysem w gminie Kolbuszowa i jednym z najdłużej pełniących tę funkcję w powiecie kolbuszowskim. Przez 30 lat jego działalność w Porębach Kupieńskich stała się synonimem społecznego zaufania, konsekwencji i troski o rozwój lokalnej wspólnoty.

Mieszkańcy cenią go za pracowitość, zaangażowanie i umiejętność jednoczenia ludzi wokół wspólnych celów. W rozmowie z redakcją Korso Kolbuszowskiego sołtys przyznał, że czas minął szybciej, niż się spodziewał.

– Czas szybko leci, to moje sołtysowanie też przeleciało, ale miło było współpracować ze wszystkimi. Z mieszkańcami nigdy problemów nie miałem, zawsze się dogadywałem, z władzami każdego szczebla też. Wspominam mile ten czas – powiedział Stanisław Miazga.

Na pytanie, czy planuje ponownie ubiegać się o funkcję sołtysa, odpowiedział z uśmiechem: – W przyszłość nie będę wybiegał. Mam już swoje lata.

Wręczenie pamiątkowego grawertonu odbyło się w obecności radnych, sołtysów z innych miejscowości, przedstawicieli władz samorządowych oraz pracowników urzędu. Uroczystości towarzyszyły gratulacje i serdeczne życzenia dalszej pomyślności.

Trzy dekady nieprzerwanej służby na rzecz swojej miejscowości to dowód, że społeczna pasja i odpowiedzialność za wspólne dobro mogą przetrwać próbę czasu. Stanisław Miazga udowadnia, że funkcja sołtysa to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim misja i powołanie.

kz

Stanisław Miazga został wyróżniony na ostatniej sesji.

GMINA KOLBUSZOWA

35 lat przyjaźni

Kolbuszowa ponownie stała się miejscem międzynarodowych spotkań i rozmów o współpracy. W dniach 23–29 października 2025 roku gościła delegację z partnerskiego miasta we Francji. Wizyta miała wyjątkowy charakter – w tym roku obchodzono 35-lecie współpracy pomiędzy samorządami Kolbuszowej i Ploërmel.

W skład francuskiej delegacji weszli: Ghislaine De Givre, zastępca mera Ploërmel, Andrzej Małodobry, przewodniczący Komisji Współpracy Ploërmel–Kolbuszowa, Yves Le Gal, były dyrektor liceum w Ploërmel i zastępca przewodniczącego komisji, a także Marie Thérèse Josse i Françoise Barrais – osoby od lat zaangażowane w rozwój relacji między miastami.

Podczas pobytu w Kolbuszowej goście odwiedzili urząd miejski, starostwo powiatowe oraz Zespół Szkół Technicznych, gdzie zaprezentowano dorobek edukacyjny i inicjatywy podejmowane przez lokalną społeczność. Ważnym punktem programu była również konferencja zorganizowana 28 października, poświęcona historii i przyszłości współpracy pomiędzy Kolbuszową a Ploërmel. Spotkanie miało charakter uroczysty i refleksyjny – zaprezentowano wspólne osiągnięcia, wystawę dokumentującą trzy i pół dekady partnerstwa oraz multimedialną prezentację ukazującą najważniejsze momenty współdziałania.

Delegacje z Kolbuszowej i Ploërmel udały się także do Starego Sambora na Ukrainie, by wziąć udział w obchodach 15-lecia współpracy pomiędzy tym miastem a Kolbuszową. W programie znalazła się uroczysta sesja rady miejskiej, spotkania w placówkach oświatowych oraz wizyta na Cmentarzu Orląt Lwowskich we Lwowie, gdzie złożono znicze w hołdzie poległym.

Wizyta francuskich gości miała nie tylko wymiar jubileuszowy, ale też symboliczny – była potwierdzeniem, że partnerstwo pomiędzy Kolbuszową a Ploërmel to coś więcej niż oficjalna współpraca samorządów. To trwała przyjaźń, oparta na wzajemnym szacunku, otwartości i wspólnym działaniu na rzecz rozwoju lokalnych społeczności.

kz

Delegacje z Kolbuszowej i Ploërmel udały się także do Starego Sambora na Ukrainie.

Szlachetna Paczka już niebawem

Wolontariusze Szlachetnej Paczki z Kolbuszowej – podobnie jak setki innych zespołów w całej Polsce – rozpoczęli intensywne przygotowania do jednego z najbardziej rozpoznawalnych projektów społecznych w kraju.

W ostatnich tygodniach odwiedzają rodziny, które przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia będą potrzebować pomocy. Ich zadaniem jest nie tylko zebrać informacje o sytuacji tych rodzin, ale przede wszystkim usłyszeć ich historie, zrozumieć potrzeby i przywrócić nadzieję.

Już 15 listopada na stronie internetowej Szlachetnej Paczki zostanie udostępniona baza rodzin, które w tym roku potrzebują wsparcia. Wtedy każdy z nas będzie mógł wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej paczkę.

Idea, która od lat zmienia świat na lepsze

Szlachetna Paczka działa od 2001 roku i co roku dociera do tysięcy potrzebujących rodzin w całej Polsce. To projekt, który łączy ludzi dobrej woli – darczyńców, wolontariuszy i beneficjentów. Wyróżnia go to, że pomoc jest skrojona na miarę potrzeb konkretnej osoby lub rodziny. Nie jest to przypadkowy prezent, ale przemyślany gest, który często staje się początkiem nowego etapu w życiu.

Wolontariusze nie tylko przekazują rzeczy materialne, ale również niosą wsparcie emocjonalne – pokazują, że ktoś o tych ludziach pamięta, że nie są sami w swoich trudnościach. To właśnie ten aspekt sprawia, że Szlachetna Paczka to coś więcej niż zbiórka – to symbol solidarności i ludzkiej wrażliwości.

Kolbuszowscy wolontariusze już w terenie

W Kolbuszowej zespół wolontariuszy rozpoczął już odwiedzanie rodzin, które mogą zostać włączone do tegorocznej edycji. Spotkania często są pełne wzruszeń, ale i wdzięczności. – Naszym celem jest dotrzeć do ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, a mimo to wciąż walczą. Chcemy pomóc im nie tylko przetrwać święta, ale też odzyskać wiarę w siebie – mówią kolbuszowscy wolontariusze.

Do programu trafiają rodziny, które zmagają się z chorobą, samotnością, utratą pracy, czy po prostu z brakiem środków do życia. Zgłoszenia przyjmowane są jeszcze przez kilka dni, dlatego lokalni liderzy zachęcają mieszkańców, by wskazywali osoby, które naprawdę potrzebują pomocy.

Pomoc, która daje radość obu stronom

Każdy, kto zdecyduje się zostać darczyńcą, może wejść na stronę Szlachetnej Paczki i wybrać rodzinę, której los szczególnie go poruszy. Tam znajdzie szczegółowy opis sytuacji oraz listę potrzeb – od żywności i środków czystości, po ciepłe ubrania czy sprzęt AGD.

Tworzenie paczki często staje się rodzinną tradycją – angażują się szkoły, firmy, przyjaciele. To wspólne działanie, które nie tylko pomaga innym, ale i buduje więzi.

Finał już w grudniu

Kulminacja akcji nastąpi w weekend cudów, czyli 13 i 14 grudnia, gdy paczki trafią do potrzebujących rodzin. To moment, w którym w całej Polsce dzieją się setki historii pełnych emocji, wdzięczności i nadziei.

Tegoroczna edycja Szlachetnej Paczki po raz kolejny przypomina, że pomaganie naprawdę ma sens. Wystarczy jeden gest, by zmienić czyjś świat – a często także swój własny.

bp

eprasa.pl 9cb24aefdb

KOLBUSZOWA

Metalowa moc

W sobotni wieczór, 25 października, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej zamienił się w prawdziwą świątynię ciężkich brzmień. Zespół Iron Head, pochodzący właśnie z Kolbuszowej, zaprezentował na żywo swój najnowszy album „Teraz albo Nigdy" podczas koncertu inaugurującego trasę o tym samym tytule.

Na scenie nie zabrakło energii, potężnego brzmienia i emocji, które udzieliły się licznie zgromadzonej publiczności. Wieczór rozpoczął się od występu Slave Keeper z Lublina, który zaprezentował klasyczny heavy metal z nowego albumu „Podwójna Gra". Po nich scenę przejął DethOps z Suchej Beskidzkiej – zespół grający bardziej techniczną i progresywną odmianę gatunku. Jak relacjonuje wokalista i gitarzysta Iron Head, Tomek Lenart, był to dla DethOps debiut z nowym wokalistą:

– Widziałem, że chłopak czuł się na scenie jak ryba w wodzie. Kolbuszowska publiczność przyjęła ich naprawdę fantastycznie.

Chwilę po godzinie 20:00 nadszedł moment, na który wszyscy czekali. Na scenę wyszli „sprawcy całego zamieszania" – Iron Head. Zespół rozpoczął koncert mocnym uderzeniem – utworami „Jedna chwila" i „Nieustanna walka", które momentalnie porwały publiczność do wspólnej zabawy. Przez półtorej godziny kolbuszowski MDK wypełniały potężne riffy, głośne śpiewy i energia, której nie powstydziłby się żaden duży festiwal.

Po raz pierwszy na żywo zabrzmiał cały nowy album „Teraz albo Nigdy", wydany dosłownie dzień wcześniej. W repertuarze znalazły się również nowości, jak nastrojowa ballada „Każdy oddech, każdy dzień", która spotkała się z równie gorącym przyjęciem co znany już singiel „Pierwszy do stracenia". Najostrzejszy numer płyty – „Spal te mosty" – wywołał największe tego wieczoru pogo pod sceną.

Na bis Iron Head przygotował wyjątkowy moment. Utwór „Ponad wszystko" został wykonany z udziałem dawnych członków zespołu – Krzysztofa Fryca i Emilii Micał, którzy współtworzyli debiutancki album „Dzień za dniem". Zwieńczeniem koncertu był wspólnie odśpiewany z fanami utwór „Robię swoje", który na stałe wpisał się w koncertową tradycję zespołu.

– Pierwsze co przychodzi mi do głowy to przede wszystkim wielka ulga, ale też ogrom satysfakcji z pracy, jaką włożyliśmy w przygotowanie i wydanie nowego materiału. Jestem też przeszczęśliwy, że tyle osób specjalnie przyjechało do Kolbuszowej, żeby świętować z nami wydanie drugiego albumu. Energia jaką dostawaliśmy tego wieczoru spod sceny była nie do opisania – mówił po koncercie Tomek Lenart. – Dziękuję wszystkim, którzy swoją obecnością sprawili, że był to dla nas tak wyjątkowy wieczór.

Koncert w Kolbuszowej był początkiem trasy „Teraz albo Nigdy Tour", w ramach której Iron Head odwiedzi 16 miast w całej Polsce – od Lublina, przez Kraków i Katowice, aż po Gdańsk i Wrocław.

Dla kolbuszowskiego zespołu to nie tylko artystyczny sukces, ale też dowód, że pasja, ciężka praca i lokalne korzenie mogą wybrzmieć głośno – naprawdę głośno. **Kamil Ząbczyk**

Fot. Eryk Wróbel (2)

Na scenie kolbuszowskiego MDK kipiało od energii i potężnego brzmienia.

Nie zabrakło czasu na wspólne zdjęcia.

W SKRÓCIE

U wojewody

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Wilcza Wola odwiedziła Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie.

– Dziękuję za piękne kwiaty, przemiłą wizytę i spotkanie! – napisała wojewoda w mediach społecznościowych, podkreślając, że cieszy się z zaangażowania młodych druhów, którzy już dziś uczą się odpowiedzialności, współpracy i gotowości do niesienia pomocy innym.

Spotkanie było okazją do rozmów. Jak zaznaczyła Teresa Kubas-Hul, to właśnie młodzieżowe drużyny pożarnicze wychowują przyszłych strażaków, którzy w kolejnych latach będą stać na straży życia i mienia mieszkańców regionu. **kz**

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

Starosta Kolbuszowski, działając na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko /tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm./ podaje do publicznej wiadomości, iż zgodnie art. 21 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach /tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 567/, opracowany został projekt dokumentu: **„Uproszczone plany urządzenia lasu dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa należących do osób fizycznych na terenie miejscowości: Dzikowiec, Kopcie, Lipnica, Mechowiec, Płazówka, Wilcza Wola, Brzostowa Góra, Komorów, Krzątka, Majdan Królewski, Rusinów, Wola Rusinowska oraz należących do Leśnej Wspólnoty Wsi Wola Rusinowska i Leśnej Wspólnoty Gruntowej Wsi Wola Raniżowska obowiązujące od 01.01.2026 r. do 31.12.2035 r." wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Przedmiot opracowania tj. treść projektu w/w UPUL i prognozy oddziaływania na środowisko udostępnione zostaną do wglądu od dnia 05.11.2025 r. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, a także w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, ul. 11-go Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa w godzinach pracy urzędu.

Uwagi i wnioski do projektu w/w Uproszczonych Planów Urządzenia Lasu i prognozy oddziaływania na środowisko można wnosić na piśmie albo ustnie do protokołu w terminie **od 05.11.2025 r. do 26.11.2025 r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11-go Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa w godzinach pracy urzędu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: przyroda@kolbuszowski.pl. Uwagi i wnioski wniesione po wyznaczonym terminie nie będą rozpatrywane. Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Starosta Kolbuszowski.

Dla w/w dokumentów nie prowadzi się postępowania w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko.

Starosta Kolbuszowski

KOLBUSZOWA

Miasto przyszłości

Jak mógłby wyglądać magistrat w Kolbuszowej pod koniec XXI wieku? Dzięki pomocy sztucznej inteligencji możemy, choć na chwilę, zajrzeć w przyszłość i zobaczyć, jak nowoczesność mogłaby spleść się z lokalną tradycją.

Choć to tylko wizja stworzona przez sztuczną inteligencję, trudno oprzeć się wrażeniu, że tak właśnie mogłyby wyglądać urzędy przyszłości. W projekcie Urząd Miejski w Kolbuszowej zyskał nowoczesną, szklaną fasadę, zintegrowane panele słoneczne i otoczenie przypominające futurystyczne miasto z filmów science fiction. Mimo technologicznego rozmachu zachowano kluczowy element – herb gminy i napis „Urząd Miejski w Kolbuszowej", symbolizujące ciągłość i lokalną tożsamość.

Z perspektywy sztucznej inteligencji, Kolbuszowa w 2100 roku to miasto zielone, samowystarczalne energetycznie i w pełni zinformatyzowane. Komunikację publiczną zastępują autonomiczne pojazdy, a decyzje administracyjne – jak sugerują autorzy wizji – mogą być podejmowane przy wsparciu systemów opartych na algorytmach i danych w czasie rzeczywistym.

Trzeba jednak pamiętać, że to tylko wizualna fantazja, a nie proroctwo. Obraz przyszłego magistratu należy traktować z przymrużeniem oka i – jak mawiają – „patrzeć przez palce". Bo choć sztuczna inteligencja potrafi nas zaskoczyć, to ostateczny kształt przyszłości – tej Kolbuszowej i całego świata – zależy przede wszystkim od nas samych.

Czy za kilkadziesiąt lat taki widok stanie się rzeczywistością? Tego nie wiemy – ten tekst warto więc traktować raczej jako ciekawostkę, inspirację do refleksji nad kierunkiem rozwoju miasta niż realną prognozę przyszłości. **red**

Fot. Obraz wygenerowany przez AI

Oto wizja sztucznej inteligencji.

eprasa.pl 9cb24aefdb

Nasi artyści w Londynie

Katarzyna Cesarz, Wojciech Jachyra, Maksymilian Starzec, Marcin Lubera, Karol Szczur, Janusz Skowron - to artyści związani z powiatem kolbuszowskim, których prace i dzieła będziemy mogli podziwiać w Polskiej Galerii w Londynie.

Galeria Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie zaprasza na otwarcie wystawy „Impresje", przygotowanej przez Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Wernisaż odbędzie się w niedzielę, 16 listopada o godzinie 17:00, w POSK Gallery przy 238–246 King Street, Hammersmith, London W6 0RF.

To nie jest zwykła przestrzeń wystawiennicza. Ciekawostką jest to, że właśnie tę galerię odwiedził król Karol. To wydarzenie zwiększyło jej rozpoznawalność i rangę na londyńskiej scenie kulturalnej, co – jak podkreślają twórcy – daje realną szansę na jeszcze większy sukces wystawy polskich artystów.

Sztuka jako most. „Chcemy połączyć Polonię z krajem"

Jedną z organizatorek wystawy jest Katarzyna Cesarz. Jak mówi, za „Impresjami" stoi nie tylko ambicja artystyczna, ale przede wszystkim potrzeba wspólnoty.

– Wystawa stworzona została dla Polonii mieszkającej w Londynie. Miasto to zamieszkuje wielu Polaków, również z powiatu kolbuszowskiego i całego Podkarpacia. Chcemy, by to wydarzenie połączyło naszych rodaków mieszkających na Wyspach ze swoim krajem i swoimi rodakami – podkreśla Katarzyna Cesarz.

Podczas wystawy będziemy mogli podziwiać dzieła artystów związanych także z powiatem kolbuszowskim. To ważny akcent regionalny – sztuka z Podkarpacia trafia do jednej z najbardziej prestiżowych polskich przestrzeni kulturalnych w Wielkiej Brytanii.

– Zapraszamy do Londynu. Wspólnymi siłami wspieramy się nawzajem, promując sztukę polską, sztukę z Podkarpacia. Łączymy przez sztukę nasze rodziny – mówi Katarzyna Cesarz.

Osiemnaście osobowości

W wystawie bierze udział 18 artystów, którzy zaprezentują swoje prace malarskie i graficzne. To twórcy o różnych językach artystycznych, różnych wrażliwościach, ale jednym wspólnym mianowniku – potrzebie mówienia o emocjach obrazem.

Uczestnicy wystawy: Anna Baran, Krystyna Bileńki, Katarzyna Cesarz, Wojciech Jachyra, Anna Kuchniak-Pustelniak, Zuzanna Kud, Henryk Lasko, Marcin Lubera, Maciej Majewski, Małgorzata Mizia, Maria Niedźwiedź-Suchońska, Katarzyna Oczoś, Maria Paszczyńska, Janusz Skowron, Maksymilian Starzec, Ewa Szczęsna-Sienkiel, Karol Szczur, oraz Elżbieta Wesołkin. Nad przygotowaniem wystawy czuwają Wojciech Jachyra oraz Karol Szczur.

Kulisy pracy. „To wspólne dzieło wielu ludzi"

Artyści podkreślają, że „Impresje" nie powstałyby bez wsparcia szeregu osób i dobrej współpracy.

– Serdecznie dziękujemy Joannie Ciechanowskiej, dyrektor galerii POSK w Londynie, za jej nieocenione wsparcie, życzliwość oraz profesjonalizm, które miały ogromny wpływ na organizację wystawy 'Impresje' w Londynie. Wyrazy wdzięczności kierujemy do organizatorów wystawy – Macieja Majewskiego oraz Katarzyny Cesarz – za ich zaangażowanie, pasję i staranne przygotowanie całego przedsięwzięcia – napisali uczestnicy wystawy.

Dziękują również Halinie Krzych za przygotowanie plakatów i zaproszeń w języku polskim i angielskim. Ten dwujęzyczny materiał promocyjny ma znaczenie – pozwala dotrzeć zarówno do polskiej, jak i brytyjskiej publiczności.

Artyści wymieniają też osoby zaangażowane w stronę praktyczną wydarzenia: Wojciecha Jachyrę, Karola Szczura oraz Annę Baran. To ich praca organizacyjna, jak podkreślają, pozwoliła dopiąć szczegóły wystawy. Ważna była również pomoc przy tłumaczeniach tekstów do katalogu – dzięki temu twórczość polskich artystów jest dostępna odbiorcom zarówno z Polski, jak i spoza niej.

Londyn patrzy na Podkarpacie

Obecność polskich artystów w londyńskiej galerii, którą odwiedził król Karol, to symboliczny moment. To połączenie lokalnej tożsamości z międzynarodową sceną. Z jednej strony – nazwiska związane z Podkarpaciem i powiatem kolbuszowskim. Z drugiej – przestrzeń, która ma już swoją markę i uwagę brytyjskich odbiorców.

– Zachęcamy całą Polonię do odwiedzenia naszej wystawy – zapraszają Katarzyna Cesarz i artyści z Podkarpacia.

Bartosz Posłuszny

Informacje praktyczne

Otwarcie wystawy „Impresje"Data: niedziela, 16 listopada
Godzina: 17:00
Miejsce: Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK), Galeria POSK
Adres: 238–246 King Street, Hammersmith, London W6 0RF
Wystawa potrwa od 16 do 28 listopada

Wystawa została przygotowana przez Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Artyści zapraszają wszystkich, którzy tylko mają możliwość, do osobistego udziału w wydarzeniu i obejrzenia prac.

- Język sztuki jest uniwersalny – nie potrzebuje tłumaczenia, by dotrzeć do serca odbiorcy. Przekracza granice państw, kultur i języków, umożliwiając głęboką, często intuicyjną komunikację między twórcą a widzem. Współczesne dzieło sztuki może dziś trafić w najodleglejsze zakątki świata, zyskując nowe konteksty i znaczenia, wciąż jednak pozostając osobistym manifestem artysty. To właśnie w dziele – malarskim czy graficznym – zapisane są emocje, świat wartości, wewnętrzne niepokoje i zachwyty nad światem, które stają się punktem wyjścia do spotkania z drugim człowiekiem. Wystawa „Impresje" prezentuje prace artystów zrzeszonych w Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików, Oddział w Rzeszowie – środowiska twórczego zakorzenionego w południowo-wschodniej Polsce, ale otwartego na świat, dialog i różnorodność środków wyrazu. Każdy z prezentowanych obrazów i grafik to osobny głos, który wchodzi w rozmowę z przestrzenią Galerii POSK w Londynie i jej publicznością. Dla nas, artystów, to wyjątkowy moment – możliwość dzielenia się naszą sztuką poza granicami kraju, spotkania z nowym odbiorcą, którego spojrzenie i wrażliwość dopełniają sensu naszej pracy. Z radością oddajemy w Państwa ręce te impresje – refleksje, emocje i obrazy zapisane w kolorze, linii i geście. Niech ta wystawa stanie się okazją do wspólnego doświadczenia sztuki, do spotkania z tym, co indywidualne, a zarazem wspólne – z ludzką potrzebą tworzenia, odczuwania i dzielenia się pięknem. Zapraszamy do zanurzenia się w świat naszych impresji - napisali Katarzyna Cesarz oraz Maciej Majewski.

Janusz Skowron Urodził się w Kolbuszowej (1958 r.). Studiował sztukę na UMCS w Lublinie - dyplom z grafiki u prof. Danuty Kołwzan-Nowickiej w 1983 r. Od 1989 r. mieszka i pracuje w Nowym Jorku. Brał udział w ponad 300 wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in. we Francji, Niemczech, Danii, Ukrainie, Czechach, Węgrzech, w Chinach, Korei Pd, USA i w Polsce. Uprawia malarstwo, grafikę, ilustrację, rysunek i fotografię. Jest m.in. współzałożycielem lubelskiej Galerii „KONT" (1978) i nowojorskiej „Shtooka Gallery" (2006) oraz założycielem „Galerii Starbucks" i „A.R Gallery" (Brooklyn, NY). Artysta „Emotionalists Artists Group" (1999-2024), ZPAMiG (od 1998 r.) i Grupy Złota Linia (od 2018).

Maksymilian Starzec Urodzony w 1951 r. w Kolbuszowej Górnej. Uprawia malarstwo i rzeźbę. Absolwent ZSZ w Kolbuszowej oraz Liceum Sztuk Plastycznych w Sędziszowie Małopolskim; malarstwa i rysunku uczył go Marian Ziemski. W 1974 roku ukończył Policealne Studium Zawodowe Reklamy w Ciechanowie. W latach 1974—1978 studiował w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie w pracowni Mieczysława Hermana i Mariana Bogusza. Członek i współzałożyciel grupy A.S. Od 1984 roku członek ZPAMiG, od 2001 roku współtwórca, koordynator i komisarz Ogólnopolskich i Międzynarodowych Plenerów Malarskich — „Kolbuszowa". Sympatyk i członek międzynarodowej grupy artystycznej EMOCJONALIŚCI

Katarzyna Cesarz Artystka interdyscyplinarna, pedagożka, animatorka kultury. Urodzona w 1971 roku w Rzeszowie. Ukończyła studia artystyczne w Zielonej Górze, uzyskując dyplom w pracowni interdyscyplinarnej prof. Jana Berdyszaka staż w pracowni prof. Andrzeja Porczaka na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Twórczość Katarzyny Cesarz stanowi refleksję nad rzeczywistością – jest osobistą odpowiedzią na doświadczane emocje, nastroje i ich ulotność. Głównym tematem jej prac jest pamięć oraz ślad emocjonalny – delikatny zapis przeżyć i wrażeń, które znajdują swój wyraz w zróżnicowanych formach plastycznych. Od 2017 roku współtworzy artystyczną grupę „Supeł Art" w Majdanie Królewskim. W 2019 roku założyła autorską pracownię twórczą pod nazwą „Twórcza Doświadczalnia Te De", a od 2021 roku prowadzi Galerię PUNKT w Dzikowcu – miejsce spotkań, wystaw i działań artystycznych. Ostatnie realizacje to graficzne rozwiązania malarskie pól, widoków i pejzaży, które odkrywa na nowo. Katarzyna Cesarz konsekwentnie buduje własną, intymną opowieść o świecie – pełną wrażliwości, uważności i otwartości na drugiego człowieka.

Marcin Lubera Urodzony 05.02.1983 w Kolbuszowej. 2004 - 2009 studiował na kierunku Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych, o specjalności małe formy rzeźbiarskie na UJK w Kielcach (dyplom magistra sztuki w pracowni Prof. Henryka Sikory). Admirator najnowszej sztuki Najbardziej na świecie doceniam minimalistyczne, pełne sprzeczności dzieła. Żywe nasycone barwy, iluzyjne, czasem nachodzące na siebie figury geometryczne to mój sprawdzony sposób na ukazanie naprawdę istniejącego i wyimaginowanego świata. Wielbiciel różnych mediów Moje obrazy, reliefy, rzeźby, które namiętnie nazywam „Tworami" są właśnie takie: pełne wizji i wyobrażeń. Są dialogiem między snem i jawą, tym co uchwytne i tym, czego nie sposób uchwycić, tym co można zdefiniować i czego nie da się nazwać. Sam o swojej sztuce mówię, że jest „wypowiedzią mojego wewnętrznego ja". Malarstwo, rzeźba, instalacje artystyczne nie od razu mnie fascynowały, z czasem jednak zaczynam zachwycać się nowoczesnymi pracami Henryka Stażewskiego, Ryszarda Winiarskiego, Stefana Gierowskiego, Jerzego Beresia, Antoniego Rząsy, Barnetta Newmana, Franka Stelli, Francoisa Morelleta i Richarda Serre. Szczególnym uwielbieniem darzę kompozycje Katarzyny Kobro, Wojciecha Fangora, Tadeusza Kantora, Władysława Hasiora i Kazimierza Malewicza.

Wojciech Jachyra Rocznik 1987. Absolwent Polskiej Akademii Nauk. Ukończył kierunek historii sztuki i filmoznawstwa. Fotograf mody, którego pierwsze prace w tej dziedzinie powstały w Paryżu. Jego pierwsza wystawa „CZŁOWIEK PORTRET MODA" była pokazywana w galeriach w Warszawie, Gdańsku oraz Kielcach. Jachyra nawiązuje także do klasyki fotografii męskiej. Za wzorem starożytnych Greków i przy inspiracji prac barona Wilhelma von Gloedena oraz Alfonsa Muchy, stara się uchwycić ponadczasowy wizerunek męskiego ciała. Co więcej, łączy ostatnio akt męski z cyfrowym kolażem. Oferuje nietuzinkowe spojrzenie na ciało zamrożone w ruchu, nadając wizerunkowi nowy kontekst. Regularnie publikuje swoje prace w polskich („L'Officiel Hommes PL", „LOUNGE", Fashion Magazine", „White MAD", „HIRO", „BE Magazyn", „MM Trendy") i zagranicznych magazynach („L'Homme Nu", „MM Scene", „VOUS Man", „The Fashionisto", „Noisy Rain", „Yearbook"). Tworzy autorskie projekty: sesje mody, a także reportaże ze swoich podróży. Jest autorem albumu „BOYS" dokumentującego sesje zdjęciowe w latach 2012-2022. Jego autorytetami są silne osobowości świata sztuki: Jacek Malczewski, Hilma Af Klint, Janina Kraupe, Alfons Mucha, Maxfield Parrish, Stanisław Szukalski, Paolo Roversi, Tony Viramontes oraz Alexi Lubomirski. Pochodzi z Kolbuszowej. Obecnie mieszka w Londynie.

Karol Szczur Urodzony w 1990 roku w Kolbuszowej, ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Mieszka i pracuje w Londynie. Zajmuje się malarstwem, tkaniną artystyczną, fotografią. Brał udział w wielu wystawach i projektach artystycznych.

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

Czas refleksji, zadumy i wspomnień

Fot. UM Kolbuszowa

Tak prezentował się cmentarz kolbuszowskiej kolegiaty.

Tegoroczne obchody Wszystkich Świętych w powiecie kolbuszowskim upłynęły w atmosferze skupienia, modlitwy i wspólnej pamięci o tych, którzy odeszli. Mieszkańcy odwiedzali cmentarze, by zapalić znicze, złożyć kwiaty i w ciszy wspominać swoich bliskich.

Jak co roku, największy ruch panował w Kolbuszowej, szczególnie w rejonie cmentarza parafialnego przy ulicy Narutowicza. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej kierowali ruchem i apelowali o cierpliwość oraz rozwagę. Przypominali, by parkować z głową, nie blokować przejazdu i zwracać uwagę na polecenia funkcjonariuszy. Dzięki ich zaangażowaniu i zdyscyplinowaniu kierowców świąteczne dni minęły bez poważniejszych incydentów.

Wierni z całego regionu uczestniczyli w uroczystościach religijnych. W kolegiacie kolbuszowskiej odbyła się suma odpustowa, a po południu nabożeństwo i procesja na pobliski cmentarz parafialny. Wspólna modlitwa, śpiew i blask tysięcy zniczy stworzyły niezwykłą atmosferę zadumy i wdzięczności. W tym dniu można było również uzyskać odpust zupełny ofiarowany za dusze w czyśćcu. Równolegle

Fot. K. Ząbczyk (5)

Orkiestra towarzyszyła tego dnia parafianom.

Księża modlili się za zmarłych na cmentarzu.

REKLAMA

Wierni tłumnie wzięli udział w procesji.

eprasa.pl 9cb24aefdb

mieszkańcy gromadzili się także na cmentarzu komunalnym w Kolbuszowej Dolnej, zwanym Górką Weryńską.

Tradycyjnie, policjanci z Kolbuszowej odwiedzili również groby swoich zmarłych kolegów – tych, którzy przez lata służyli społeczeństwu i strzegli bezpieczeństwa mieszkańców. Przy mogiłach zapalono znicze, złożono kwiaty i oddano hołd minutą ciszy. To symboliczny gest pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy pozostawili po sobie trwały ślad w historii lokalnej policji.

Wszystkich Świętych to czas, który łączy pokolenia – tych, którzy pamiętają, i tych, których już nie ma. Na cmentarzach powiatu kolbuszowskiego znów rozbłysły tysiące świateł, a cisza listopadowego popołudnia przypomniała, że pamięć o bliskich nie kończy się wraz z odejściem – trwa w sercach tych, którzy przychodzą, by choć na chwilę zatrzymać się w zadumie.

Zobaczcie, jak w naszym obiektywie wyglądały te wyjątkowe dni pełne refleksji i pamięci.

kz

Duchowni przemaszerowali razem z wiernymi.

Procesja z kolegiaty udała się prosto na nekropolię.

Fot. K. Ząbczyk

Tak wyglądał cmentarz w Niwiskach.

Fot. KPP Kolbuszowa

Policjanci również oddali hołd zmarłych kolegom.

Fot. T. Maciąg

Tak nocą wyglądał cmentarz w Cmolasie.

Rekordowa kwesta

Tegoroczne obchody Wszystkich Świętych w powiecie kolbuszowskim przyniosły nie tylko chwile zadumy, ale też wyjątkowe przykłady lokalnej solidarności. W Kolbuszowej i Niwiskach odbyły się kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków – obie zakończyły się sukcesem.

Na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej zebrano rekordową sumę 21 322,34 zł. To więcej niż w ubiegłym roku, gdy kwestujący uzbierali 20 697 zł. Zbiórkę zorganizowało Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara, a w akcję włączyli się harcerze z Hufca ZHP im. Janka Bytnara „Rudego" oraz młodzież z Zespołu Szkół Technicznych.

– To dzięki wam i waszej hojności wiosną przyszłego roku odzyskają blask kolejne nagrobki – przekazali organizatorzy.

Jak poinformował Paweł Michno, dyrektor kolbuszowskiej biblioteki, w tym roku odnowione zostaną nagrobki Longina Kaczmarskiego oraz rodziny de Lityńskich (Julii, Artura i Józefa), znajdujące się w sąsiedztwie kaplicy cmentarnej. Nagrobki te miały zostać odrestaurowane już rok temu, jednak z powodu braku zgody konserwatora prac nie udało się wtedy rozpocząć. Teraz – po uzyskaniu odpowiednich pozwoleń – wrócą na listę tegorocznych renowacji.

Po raz pierwszy podobną inicjatywę zorganizowano w Niwiskach, gdzie 1 i 2 listopada trwała kwesta na rzecz renowacji zapomnianych, zabytkowych grobów. Jak przekazała Jolanta Marut, zastępca wójta gminy Niwiska, udało się zebrać już ponad 8 tysięcy złotych w banknotach, a młodzież jeszcze liczy drobne datki.

Decyzja o tym, które nagrobki zostaną odnowione, zapadnie w porozumieniu z ks. Antonim Więchem, znawcą lokalnej historii i autorem publikacji o dziejach Niwisk. Duchowny posiada archiwalne zdjęcia sprzed 20 lat i wiedzę o najstarszych mogiłach.

Kwestę w Niwiskach zorganizowała gmina i parafia przy współpracy wolontariuszy z Młodzieżowej Rady Gminy Niwiska, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz 8 Drużyny Harcerskiej „Złote Pióra".

Jak podkreślają organizatorzy, była to pierwsza taka akcja w historii miejscowości – i z pewnością nie ostatnia.

kz

Fot. K. Ząbczyk (2)

Na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej kwestowali wolontariusze.

Kwesta odbyła się także w Niwiskach.

eprasa.pl 9cb24aefdb

Malownicza kraina

Zaledwie godzina drogi dzieli Kolbuszową od jednego z najbardziej urokliwych miejsc w Beskidzie Niskim. Rezerwat Prządki to nie tylko spektakularne formacje skalne i malownicze doliny, ale też opowieść o dawnych legendach, które do dziś dodają temu miejscu niepowtarzalnego klimatu.

Jeśli szukasz pomysłu na jednodniową wycieczkę z Kolbuszowej, w której połączysz kontakt z naturą, odrobinę górskiego klimatu i nutkę tajemnicy – Rezerwat Przyrody Prządki to strzał w dziesiątkę. Położony zaledwie około godzinę drogi od Kolbuszowej (nieco ponad 67 kilometrów), w gminie Korczyna, niedaleko Krosna, zachwyca już od pierwszego spojrzenia.

Rezerwat, utworzony w 1957 roku, zajmuje powierzchnię 13,62 hektara i jest jednym z najpiękniejszych zakątków Beskidu Niskiego. Wznosi się na wysokości 526 m n.p.m., a jego dumą są imponujące formacje skalne z piaskowca ciężkowickiego, wyrzeźbione przez naturę w sposób, który zapiera dech w piersiach. Wysokie na ponad 20 metrów maczugi, bruzdy, zagłębienia i porowate ściany tworzą krajobraz, jakiego nie znajdziemy nigdzie indziej.

Nie bez powodu miejsce to od dawna owiane jest legendami. Nazwa „Prządki" nawiązuje do dawnych opowieści o dworskich pannach, które za karę zostały zamienione w kamień za to, że przędły w dzień świąteczny. Dziś skały te noszą imiona: Prządka-Matka, Prządka-Baba, Herszt czy Zbój Madej – a każda z nich zdaje się opowiadać własną historię. To właśnie ta mieszanka naturalnego piękna i ludowej tajemnicy sprawia, że spacer pośród skalnych olbrzymów nabiera wyjątkowego klimatu.

Ale Prządki to nie tylko królestwo skał. Wśród tutejszej zieleni można dostrzec rzadką odmianę paproci – podrzeń żebrowiec, a śpiew ptaków, takich jak zięba, strzyżyk czy pierwiosnek, tworzy naturalną muzykę tego miejsca. Dla miłośników przyrody, fotografii i pieszych wędrówek – to prawdziwy raj.

Przez rezerwat prowadzi czarny szlak turystyczny, rozpoczynający się przy Zamku Kamieniec w Odrzykoniu. Trasa wiedzie przez malownicze skały aż do Czarnorzek, a dalej na Suchą Górę i Czarny Dział. To doskonała okazja, by połączyć zwiedzanie Prządek z wizytą na zamku, z którego roztacza się panorama na Pogórze Strzyżowskie i całą krainę Beskidu Niskiego.

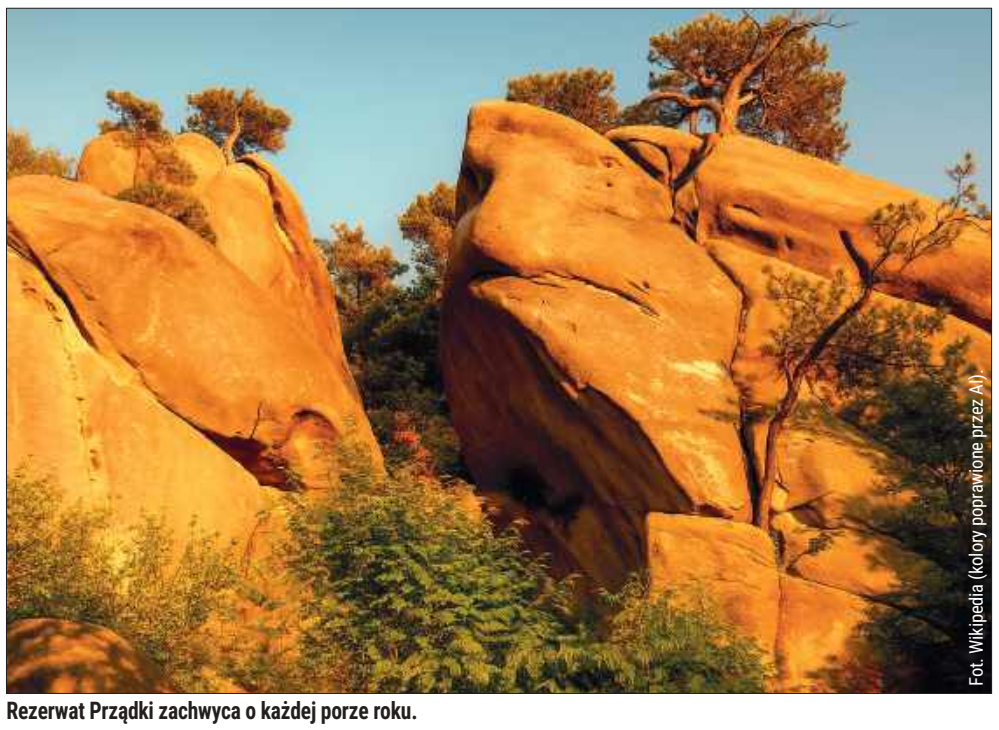

Rezerwat Prządki zachwyca o każdej porze roku.

Wycieczka do Prządek to idealna propozycja na weekend – niedaleko, a jednak zupełnie inny świat. To miejsce, w którym można poczuć potęgę natury, zanurzyć się w ciszy lasu i dać ponieść wyobraźni, słuchając legend o zaklętych pannach. Tylko godzina drogi od Kolbuszowej wystarczy, by znaleźć się w sercu beskidzkiej przyrody, gdzie każda skała ma swoją historię, a każdy zakręt szlaku – swój urok. **kz**

Świadkowie wojny

Nie trzeba jechać setki kilometrów, by poczuć historię na własnej skórze. Kilkadziesiąt kilometrów od Kolbuszowej są miejsca, które pamiętają największy konflikt XX wieku. Milczące betonowe ściany, podziemne tunele i ślady po rakietach – dziś to niezwykłe atrakcje turystyczne, kiedyś – strategiczne punkty wojny.

„Nie ma drogi do pokoju. To pokój jest drogą" – mówił Mahatma Gandhi. A jednak historia Europy, także ta zapisana w krajobrazie Podkarpacia, przypomina, jak trudno było ten pokój zachować. W okolicach Rzeszowa, zaledwie 55 minut drogi od Kolbuszowej, kryją się miejsca, które do dziś budzą emocje i zmuszają do refleksji. To militarne pamiątki po II wojnie światowej, gdzie historia wciąż zdaje się unosić w powietrzu.

Pierwszym z nich jest Tunel Schronowy pod Górą Żarnowską w Strzyżowie – jedyny taki obiekt w Polsce. Z zewnątrz niepozorny, niemal ukryty w terenie, w rzeczywistości to monumentalna konstrukcja z czasów wojny. Powstał w latach 1940–1941 na rozkaz Adolfa Hitlera, który w sierpniu 1941 roku ukrył w nim swój pociąg sztabowy „Amerika". Żelbetowy tunel o długości 438 metrów był elementem tajnej kwatery „Anlage Süd" i pełnił rolę schronienia dla niemieckich dowódców w czasie działań wojennych.

Zaledwie 17 kilometrów dalej, we wsi Stępina, znajduje się druga część tej kwatery – monumentalny naziemny schron kolejowy o długości 383 metrów. To właśnie tutaj, w dniach 27–28 sierpnia 1941 roku, doszło do spotkania Adolfa Hitlera z Benito Mussolinim. Obiekt, niegdyś otoczony zasiekami i maskowany siatkami, dziś stanowi fascynującą lekcję historii. Surowe wnętrza schronu, chłód betonu i ogrom konstrukcji pozwalają wyobrazić sobie atmosferę tamtych dni – pełnych napięcia, wojennej propagandy i tajnych narad.

Ale historia tego regionu nie kończy się na Strzyżowie i Stępinie. Zaledwie 25 minut drogi od Kolbuszowej, wśród lasów miejscowości Blizna, znajduje się Park Historyczny Blizna – jedno z najbardziej niezwykłych miejsc pamięci w Polsce. To właśnie tutaj, podczas II wojny światowej, Niemcy testowali broń rakietową V-1 i V-2 – wynalazki, które miały odmienić losy wojny.

Zrekonstruowana rakieta V-2 i pozostałości po dawnym poligonie stanowią dziś ważny element ekspozycji. Zwiedzający mogą też poznać rolę polskiej Armii Krajowej, której działania wywiadowcze doprowadziły do ujawnienia tajnej broni Hitlera i w konsekwencji uratowały Londyn przed zniszczeniem.

Spacerując po parku, trudno nie odczuć dreszczu emocji. Z jednej strony to miejsce edukacji i pamięci, z drugiej – przestroga przed konsekwencjami ludzkiej pychy i militarnej potęgi.

Tylko godzina drogi od Kolbuszowej dzieli nas od miejsc, w których historia nie jest zapisana w książkach, lecz w betonie, ziemi i powietrzu – wystarczy się zatrzymać i wsłuchać w jej echo. **kz**

Dwa miesiące – jedna misja

Październik i listopad to dwa miesiące, które łączy jeden cel: zdrowie. Podkarpacki NFZ przypomina, że wcześnie wykryty nowotwór można skutecznie leczyć, a profilaktyka nie dotyczy tylko kobiet ani tylko mężczyzn. Statystyki z regionu pokazują, że to nie hasło – to realna różnica w przeżyciu.

Różowy Październik jest poświęcony profilaktyce raka piersi. Listopad to Movember – kampania zachęcająca mężczyzn do badań prostaty i jąder. Symbolicznie: różowa wstążka u kobiet i wąsy u mężczyzn. W praktyce: ta sama wiadomość.

Przekaz Podkarpackiego NFZ jest prosty: profilaktyka to inwestycja w siebie, a nie temat „na później". Wcześnie wykryty nowotwór można skutecznie leczyć.

– Drogie Panie, badajcie się regularnie, nie czekając na objawy. Drodzy Panowie, zapuszczone wąsy w listopadzie mają sens tylko wtedy, gdy idzie za nimi odwaga, żeby pójść do urologa. Profilaktyka to nie wstyd – to odpowiedzialność – podkreśla NFZ.

Nowotwory na Podkarpaciu. Liczby, które trudno zignorować

Na Podkarpaciu w ciągu ostatnich 5 lat z chorobami nowotworowymi zmagało się ponad 139 tysięcy osób – w tym 67 tysięcy kobiet i 72 tysiące mężczyzn.

Najczęstsze nowotwory u kobiet:

- rak piersi – ok. 15 tys. przypadków,
- rak skóry – ok. 8 tys.,
- rak trzonu macicy – ok. 5 tys.,
- rak jelita grubego – ok. 4 tys.,
- rak płuc i oskrzeli – ok. 3 tys.

Najczęstsze nowotwory u mężczyzn:

- rak prostaty – ok. 17 tys. przypadków,
- rak skóry – ok. 7 tys.,
- rak płuc i oskrzeli – ok. 5,5 tys.,
- rak jelita grubego – ok. 4,5 tys.,
- rak pęcherza moczowego – ok. 4,5 tys.

To nie są statystyki „czyjeś". To liczby z naszego regionu.

Mężczyźni badają się częściej, ale często dopiero wtedy, gdy coś niepokoi

Według danych NFZ, w 48 poradniach urologicznych w województwie podkarpackim blisko 70 tysięcy mężczyzn po 40. roku życia korzysta rocznie z pomocy specjalistów.

U 65 procent z nich lekarze rozpoznają przerost prostaty. To częsta diagnoza, zwykle niezłośliwa – ale wymagająca kontroli i regularnej obserwacji.

Profilaktyka działa – sprawdź, jakie badania warto zrobić.

To właśnie kontrolne wizyty, a nie tylko zgłaszanie się „w ostateczności", pozwalają wykryć w porę zmiany nowotworowe, w tym raka prostaty.

Są też dobre wiadomości

Choć zachorowalność na większość nowotworów rośnie (statystyki wskazują wzrost w 98 procentach przypadków), są obszary, w których widać wyraźną poprawę.

Na Podkarpaciu w ostatnich pięciu latach spadła liczba zachorowań:

- na raka piersi – o 12%,
- na raka krtani – o 11%,
- na raka szyjki macicy – o 11%,
- na raka pęcherzyka żółciowego – o 10%,
- na raka wątroby – o 8%.

To efekt badań przesiewowych, czujności lekarzy i coraz większej świadomości pacjentów. Krótko mówiąc: profilaktyka działa.

Dlaczego profilaktyka jest kluczowa?

NFZ przypomina, że zdrowie to kwestia codziennych wyborów i kontroli medycznej. Dwie rzeczy idą tu ramię w ramię:

- styl życia – dieta, aktywność fizyczna, unikanie nałogów,
- badania profilaktyczne – regularna mammografia, USG, cytologia, badania prostaty, kolonoskopia.

Zmiany wykryte wcześnie są – jak podkreśla NFZ – w ogromnej większości przypadków w pełni wyleczalne. Wczesne stadium nowotworu może oznaczać nawet 99 procent skuteczności leczenia.

To wspólna sprawa

Różowy Październik i Movember mają różne symbole, ale ten sam sens. Chodzi o to, żeby nie czekać, aż „coś zacznie boleć".

Badanie trwa kilka minut. Spokój może trwać lata. Zrób to dla siebie – i dla tych, którzy chcą mieć cię przy sobie jak najdłużej. **Kamil Ząbczyk**

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

Stypendia dla najzdolniejszych

Podczas czwartkowej sesji Rady Powiatu w Kolbuszowej (30 października) wręczono stypendia dla 23 uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu kolbuszowskiego. To młodzi ludzie, którzy nie tylko osiągają doskonałe wyniki w nauce i sporcie, ale również aktywnie rozwijają swoje zainteresowania, udowadniając, że pasja i wytrwałość są kluczem do sukcesu.

Starosta kolbuszowski Józef Kardyś, w imieniu swoim oraz Zarządu Powiatu, pogratulował stypendystom osiągnięć, podkreślając, że ich determinacja i pracowitość są wzorem dla innych. – To właśnie młodzi, ambitni ludzie budują przyszłość naszego regionu. Cieszymy się, że możemy ich wspierać i nagradzać – mówił starosta.

Do gratulacji dołączył przewodniczący rady powiatu, Mieczysław Burek, który w imieniu całej rady życzył młodzieży, dyrekcji szkół i nauczycielom dalszych sukcesów, motywacji i niegasnącej pasji w rozwijaniu swoich umiejętności.

Program stypendialny powiatu kolbuszowskiego od lat wspiera uczniów szkół średnich wyróżniających się osiągnięciami edukacyjnymi i sportowymi. Stypendia przyznawane są na bieżący rok szkolny i wypłacane w dwóch ratach. To nie tylko finansowa nagroda, ale przede wszystkim forma uznania i zachęta do dalszej nauki.

bp

Uczniowie, którzy otrzymali stypendia:

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni

Wiktoria Rząsa – uczennica klasy IV technikum
Julia Rząsa – uczennica klasy V technikum
Alicja Lubera – uczennica klasy IV technikum
Katarzyna Anna Kurdziel – uczennica klasy V technikum
Barbara Katarzyna Serafin – uczennica klasy IV technikum

Liceum Ogólnokształcące im. J. Bytnara w Kolbuszowej

Roksana Jachyra – uczennica klasy III B
Weronika Angelika Kopeć – uczennica klasy III E
Izabela Stępień – uczennica klasy IV D
Kamila Kosiorowska – uczennica klasy III E
Eryk Andrzej Piórek – uczeń klasy III E
Sylwia Wit – uczennica klasy III B
Zuzanna Stępień – uczennica klasy III A
Olivier Saj – uczeń klasy III C

Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej

Krystian Skura – uczeń klasy III A technikum
Bartłomiej Sitko – uczeń klasy V B technikum
Piotr Sitko – uczeń klasy V B technikum
Maksymilian Starzec – uczeń klasy V B technikum
Fabian Świątek – uczeń klasy III A technikum
Gabriela Tokarz – uczennica klasy III D technikum
Sylwia Warzocha – uczennica klasy III D technikum
Amelia Wilk – uczennica klasy IV D technikum
Mikołaj Wójcik – uczeń klasy IV A technikum
Marcelina Żyła – uczennica klasy III D technikum

Młodzież z powiatu kolbuszowskiego udowadnia, że ambicja i konsekwencja w działaniu przynoszą efekty. Otrzymane stypendia są nie tylko formą wyróżnienia, ale też motywacją do dalszego rozwoju i podejmowania kolejnych wyzwań.

Xenia wśród najlepszych

29 października w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbyła się uroczysta Gala Laureatów ekologicznego konkursu plastyczno-literackiego „Magia resztek". Wśród wyróżnionych znalazła się Xenia Puk, uczennica klasy pierwszej ze Szkoły Podstawowej w Hadykówce, która zdobyła III miejsce w województwie.

Podczas wydarzenia przy ulicy Lubelskiej w Rzeszowie laureaci odebrali dyplomy i nagrody z rąk przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego oraz Stowarzyszenia EKOSKOP — organizatorów konkursu. Celem inicjatywy było zwrócenie uwagi najmłodszych na problem marnowania żywności oraz promowanie postaw proekologicznych.

Do konkursu, skierowanego do uczniów klas I–IV szkół podstawowych, napłynęło aż 355 prac z całego Podkarpacia. Jury oceniało zarówno walory artystyczne, jak i przesłanie ekologiczne zgłoszonych projektów.

Jak informuje Monika Kosiorowska - Puk, nauczycielka z SP w Hadykówce, Xenia Puk znalazła się w gronie najlepszych uczestników i stanęła na podium, zajmując zaszczytne trzecie miejsce. Nagrodę indywidualną odebrała z rąk Anny Huk, członka Zarządu Województwa Podkarpackiego. Jej sukces przyniósł również wymierną korzyść całej klasie — dzięki zwycięstwu szkoła otrzymała bon upominkowy o wartości 1500 zł.

Dla młodej artystki z Hadykówki to ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszego rozwijania pasji. Jak podkreślają nauczyciele, sukces Xeni to nie tylko efekt talentu, ale także wrażliwości na ważne tematy społeczne i ekologiczne. **opr. bp**

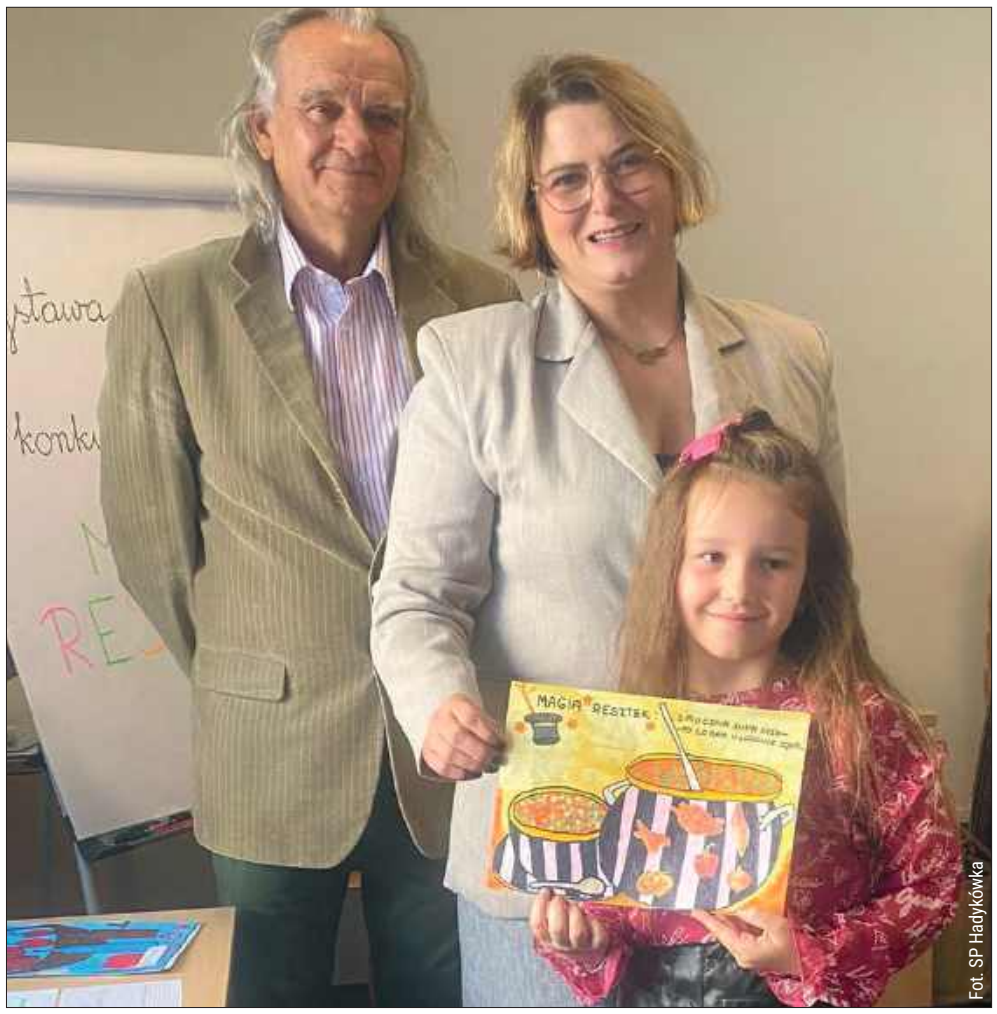

Fot. SP Hadykówka

Uczennica z Hadykówki wśród najlepszych w województwie. Xenia Puk z nagrodą.

Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

Uczniowie z powiatu kolbuszowskiego otrzymali stypendia.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 9cb24aefdb

Korso nie tylko w Kolbuszowej

Od wielu lat przekazujemy informacje o tym, co dzieje się w powiecie kolbuszowskim. Jednak Korso to nie tylko zespół dziennikarzy pracujących w Kolbuszowej.

Jesteśmy częścią grupy medialnej obejmującej dwie gazety i osiem portali, a zarazem liderem wśród lokalnych mediów na Podkarpaciu. Nasza pasja do dziennikarstwa oraz zaangażowanie w życie społeczności przekładają się na ponad trzy dekady doświadczenia, sięgającego 24 czerwca 1991 roku, gdy powstał Tygodnik Regionalny "Korso". Na co dzień dziennikarze Grupy Wydawniczej Korso informują o ciekawych wydarzeniach związanych z całym Podkarpaciem. Część z nich poznacie właśnie tutaj, przy okazji dowiadując się również o innych portalach wchodzących w skład Korso.

Już nie największa

wBieszczady.pl

Przez ponad pół wieku zapora w Solinie była niekwestionowaną rekordzistką – najwyższą tego typu konstrukcją w Polsce. Jednak w przyszłości jej dominacja może się skończyć. Na Dolnym Śląsku powstaje bowiem obiekt, który nie tylko dorówna „bieszczadzkiej tamie", ale ją przewyższy – dosłownie i w przenośni.

Zapora w Solinie od lat uznawana jest za jedną z najbardziej rozpoznawalnych budowli inżynieryjnych w Polsce. Wzniesiona na rzece San w 1968 roku, mierzy 82 metry wysokości i 664 metry długości, ważąc około dwóch milionów ton. To właśnie dzięki niej powstało Jezioro Solińskie, największy sztuczny zbiornik w kraju, o powierzchni 1394 hektarów i pojemności sięgającej 700 milionów metrów sześciennych. Budowa zapory była przedsięwzięciem ogromnym, zarówno pod względem technicznym, jak i logistycznym. Do jej realizacji zużyto 820 tysięcy metrów sześciennych betonu i żelbetonu, 1,7 miliona ton kruszywa oraz 200 tysięcy ton cementu. Nad inwestycją czuwało dwa tysiące robotników, a w użyciu pozostawało kilkadziesiąt maszyn – od koparek i spycharek, po dźwigi i ciągniki. Łączny koszt budowy przekroczył 1,5 miliarda złotych.

Od pomysłu do realizacji

Koncepcja powstania zapory w Solinie sięga 1921 roku, a jej pomysłodawcą był profesor Karol Pomianowski z Politechniki Warszawskiej. Choć ówczesne plany przerwała II wojna światowa, idea nie została zapomniana. W 1955 roku inżynier Bolesław Kozłowski opracował nową koncepcję budowy, którą pięć lat później wcielono w życie. Prace rozpoczęto od fundamentów, a w 1964 roku przystąpiono do wznoszenia ścian. Cztery lata później – w lipcu 1968 roku – zapora została oficjalnie oddana do użytku. Wybór Soliny jako lokalizacji był decyzją opartą na analizach ekspertów. Międzynarodowa komisja z udziałem szwajcarskiego geologa uznała solidne podłoże z piaskowca za idealne dla tego typu konstrukcji.

Pierwsza turbina ruszyła 9 marca 1968 roku, a wraz z otwarciem zapory powstał nowy rozdział w historii regionu – zarówno pod względem gospodarczym, jak i turystycznym. Jezioro Solińskie stało się jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Polsce południowo-wschodniej.

Nowy kolos na horyzoncie

Dziś jednak pozycja Soliny jako najwyższej zapory w Polsce stoi pod znakiem zapytania. Na Dolnym Śląsku, w rejonie Polkowic, powstaje konstrukcja, która ma szansę przejąć ten tytuł. Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most" jest przedsięwzięciem o skali porównywalnej z największymi budowlami hydrotechnicznymi w Europie. Zbiornik, którego nazwa pochodzi od pobliskiej wsi, służy do gromadzenia tak zwanych odpadów poflotacyjnych – produktów ubocznych pochodzących z wydobycia rud miedzi przez koncern KGHM Polska Miedź S.A. Do niedawna funkcjonował jako jeden zbiornik, jednak od 2021 roku odpady trafiają także do nowo powstałej Kwatery Południowej. Bez tej rozbudowy pojemność obiektu osiągnęłaby graniczne możliwości już rok temu.

Aktualnie łączna długość zapór ziemnych otaczających oba zbiorniki wynosi około 20 kilometrów. Ich wysokość sięga od 20 do nawet 70 metrów, lecz prace nad dalszym podwyższaniem konstrukcji trwają nieprzerwanie. Według szacunków KGHM, do 2037 roku zapora w najwyższym punkcie może osiągnąć aż 114 metrów wysokości.

Fot. Wikipedia/Krzysztof Ziarnek, Kenraiz

„Żelazny Most" to przykład nowoczesnej inżynierii przemysłowej.

Oznacza to, że w ciągu zaledwie kilkunastu lat Dolny Śląsk zyska najwyższą zaporę w Polsce – wyższą od obecnej o ponad 30 metrów. Już przed końcem trzeciej dekady XXI wieku „Żelazny Most" ma przekroczyć wysokość 82 metrów, odbierając Solinie status lidera w tej kategorii.

Dwa obiekty, dwie zupełnie różne funkcje

Choć zapora w Solinie i obiekt w Żelaznym Moście będą różnić się parametrami, łączy je inżynieryjna precyzja i ogromna skala. Różni natomiast cel ich istnienia. Żelazny Most nie jest zaporą wodną w klasycznym rozumieniu – nie tworzy jeziora rekreacyjnego ani nie pełni funkcji turystycznych. To obiekt przemysłowy, którego zadaniem jest bezpieczne składowanie odpadów wydobywczych. Solina natomiast, mimo możliwej utraty rekordu wysokości, pozostanie jednym z najważniejszych miejsc na mapie polskiej turystyki. Urok Jeziora Solińskiego, możliwość zwiedzania wnętrza zapory i wyjątkowy krajobraz Bieszczad wciąż przyciągają setki tysięcy turystów każdego roku.

Warto podkreślić, że rosnący kolos na Dolnym Śląsku nie odbierze Solinie jej znaczenia. Zapora na Sanie, będąca przykładem potężnej myśli technicznej drugiej połowy XX wieku, pozostanie symbolem regionu i jednym z najciekawszych obiektów hydrotechnicznych w Polsce. „Żelazny Most" to natomiast przykład nowoczesnej inżynierii przemysłowej, której głównym celem jest bezpieczeństwo i efektywne gospodarowanie zasobami. Choć już wkrótce to on stanie się najwyższym tego typu obiektem w kraju, dla wielu osób Solina na zawsze pozostanie „tamą numer jeden" – nie tylko ze względu na liczby, lecz także na emocje, jakie budzi w odwiedzających

.

Kamil Mielnikiewicz

Brama rośnie

KORSO.pl sanockie

W Sanoku trwa budowa dużego obiektu handlowego, który ma szansę stać się jednym z najważniejszych punktów usługowych w południowej części województwa podkarpackiego. Na placu budowy trwają już intensywne prace, a inwestycja rozwija się zgodnie z harmonogramem.

Roboty budowlane na terenie przyszłego parku handlowego „Brama Bieszczad" rozpoczęły się i idą pełną parą. Jak poinformował kierownik budowy, dotychczas wykonano prace ziemne i betonowe pod stopy fundamentowe. Obecnie trwa montaż prefabrykowanej konstrukcji żelbetowej dla pawilonów handlowych, które powstaną w ramach kompleksu.

Pasaż w tysiącach

Realizowana inwestycja to nowoczesny park handlowy o łącznej powierzchni użytkowej 21 tys. m². Na terenie blisko 16 hektarów zaplanowano około 30 lokali komercyjnych znanych sieci handlowych i usługowych. Obiekt powstaje przy skrzyżowaniu dróg krajowych nr 28 i 84, czyli u zbiegu obwodnicy Sanoka i głównego traktu prowadzącego w Bieszczady.

W ramach inwestycji powstanie również restauracja typu drive-thru oraz parking na 600 miejsc postojowych. Inwestorem projektu jest firma Refield – jeden z najbardziej aktywnych deweloperów w sektorze parków handlowych w Polsce.

Największy projekt

Przedstawiciele spółki podkreślają, że „Brama Bieszczad" to największa inwestycja w historii działalności firmy. Jej wartość sięga 140 milionów złotych, a oficjalne otwarcie obiektu zaplanowano na 2026 rok.

– Poprzez ten obiekt chcemy pokazać, że Podkarpacie się rozwija i warto w nie inwestować – mówi Fabian Eryk Barbarowicz, prezes Refield.

300 miejsc pracy

W parku handlowym znajdą się sklepy marek znanych z innych dużych miast, m.in.: Castorama, Biedronka, Rossmann, House, Cropp, New Yorker, Sinsay, Half Price, Martes, Woolworth, 4F, Action, Pepco, CCC, Big Star oraz Dealz. Największą powierzchnię – aż 7 tys. m² – zajmie Castorama, która stanie się strategicznym najemcą obiektu.

Projekt przewiduje stworzenie około 300 nowych miejsc pracy, co będzie istotnym impulsem dla lokalnego rynku zatrudnienia.

po

Gigant buduje

Rzeszów24info

Największy na świecie deweloper nieruchomości przemysłowych, Panattoni, kupił 13 ha gruntu i rozpoczyna budowę nowego projektu w regionie.

Panattoni rozpoczyna kolejną strategiczną inwestycję na Podkarpaciu, wzmacniając pozycję Rzeszowa jako dynamicznego centrum przemysłowego. W ramach Panattoni Park Rzeszów North II powstaną nowoczesne hale magazynowe i produkcyjne o łącznej powierzchni ponad 42 000 m², a projekt cieszy się już zainteresowaniem – swoje umowy podpisało trzech pierwszych najemców. Cała inwestycja ma nie tylko przyciągnąć kolejne firmy, ale również stworzyć nowe miejsca pracy i wspierać rozwój lokalnej gospodarki.

Regionalne centrum

Pierwszy z budynków powstaje w formule BTS dla jednej z czołowych firm kurierskich. Obiekt o powierzchni 7 300 m² zostanie przekształcony w regionalne centrum sortowania przesyłek. Choć działalność centrum zaplanowano na październik 2026 roku, budynek zostanie oddany do użytku sześć miesięcy wcześniej, co pozwoli na montaż nowoczesnego, w pełni automatycznego sortera.

Budowa drugiej hali

Równolegle ruszy budowa drugiej hali o łącznej powierzchni 35 000 m². Z tego 9 900 m² zostanie przeznaczone dla operatora oferującego kompleksowe usługi logistyczne, a 4 000 m² zajmie firma działająca w sektorze e-commerce w branży motoryzacyjnej.

Inwestorem jest Jet Industrial Lease SICAV – podmiot inwestujący aktywnie w nieruchomości przemysłowe w Europie Środkowej. Za jego zarządzanie odpowiada Jet Investment, które – oprócz działalności w segmencie nieruchomości – prowadzi także odnoszące sukcesy fundusze private equity oraz venture capital - czytamy na stronie Panattoni.

Dobra lokalizacja

Panattoni Park Rzeszów North II powstaje w strategicznej lokalizacji przy autostradzie A4, w pobliżu dwóch węzłów komunikacyjnych, w tym węzła z S19 (Via Carpathia), co zapewnia sprawny dostęp do południowo-wschodnich rynków Polski, a także Słowacji i Rumunii. Lotnisko w Rzeszowie znajduje się zaledwie 4 km od inwestycji, a centrum miasta – 10 km.

mp

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

AFISZ

Główne Obchody Święta Niepodległości w Trzęsówce

1918–2025

W programie:

14:00 msza św. w kościele pw. Św. Anny w Trzęsówce

15:15 uroczysty przemarsz z flagą do Wiejskiego Domu Kultury w Trzęsówce

16:00 okolicznościowe przemówienia zaproszonych gości

16:15 prezentacje pieśni patriotycznych przez uczniów ze szkół podstawowych z terenu Gminy Cmolas

17.00 grochówka dla wszystkich obecnych, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych przy ognisku

ZAPRASZAJĄ ORGANIZATORZY: SOK, RADA SOŁECKA TRZĘSÓWKI, Koło Gospodyń Wiejskich w Trzęsówce

---

Starosta Kolbuszowski
oraz **Burmistrz Kolbuszowej**
serdecznie zapraszają
na uroczyste obchody

107. ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

7 listopada (piątek)
Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej
09:00 Kolbuszowski Festiwal Piosenki Patriotycznej (przesłuchania)

8 listopada (sobota)
Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej
09:00 Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Dzieci z okazji Narodowego Święta Niepodległości
15:30 Bal Niepodległości Przedszkolaków
Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej
10:00 Turniej Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości

10 listopada (poniedziałek)
Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej
17:00 Bal Niepodległości
- wręczenie odznaczeń
- koncert orkiestry MDK w Kolbuszowej
- wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych
- taniec poloneza i zabawa taneczna

11 listopada (wtorek)
08:00 pobudka z Orkiestrą Dętą MDK na rynku i osiedlach
09:50 zbiórka na parkingu przy cmentarzu parafialnym kolegiaty
10:00 modlitwa na cmentarzu, złożenie kwiatów na grobach powstańców
10:30 Msza święta w Kościele pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej
11:30 przemarsz na rynek i złożenie kwiatów pod pomnikiem
12:00 wspólne odśpiewanie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej
12:30 Gala finałowa I Kolbuszowskiego Festiwalu Piosenki Patriotycznej (Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej)
16:00 Marsz Patriotyczny Nordic Walking (start - Starostwo Powiatowe, meta - stadion miejski przy ul. Wolskiej)

15 listopada (sobota)
Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej
09:00 Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Urząd Miejski w Kolbuszowej
Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

HOROSKOP

Baran (21.03–19.04)
Ten tydzień przyniesie Ci więcej energii i motywacji do działania. W pracy możesz wreszcie zakończyć projekt, który od dawna ciążył Ci na barkach. W relacjach postaw na szczerość – unikaj półsłówek i niedomówień. Weekend sprzyja podróżom i spotkaniom towarzyskim.

Byk (20.04–20.05)
Czas na uporządkowanie spraw finansowych i zawodowych. Nie odkładaj decyzji na później – to dobry moment, by zrobić pierwszy krok ku zmianie. W miłości możliwe chwilowe nieporozumienia, ale szczera rozmowa szybko wszystko naprawi.

Bliźnięta (21.05–20.06)
Twoja kreatywność i pomysłowość będą na wysokim poziomie. W pracy zaskoczysz współpracowników świeżym spojrzeniem na problemy. W drugiej połowie tygodnia skup się na odpoczynku – zbyt intensywne tempo może odbić się na zdrowiu.

Rak (21.06–22.07)
Emocje mogą w tym tygodniu wziąć górę. Staraj się działać racjonalnie, zwłaszcza w kontaktach z bliskimi. Ktoś z rodziny może potrzebować Twojego wsparcia. W weekend znajdziesz chwilę na refleksję i spokój, którego tak Ci brakowało.

Lew (23.07–22.08)
Pojawi się okazja, by zabłysnąć w pracy lub w życiu towarzyskim. Nie bój się pokazać swoich umiejętności. W relacjach partnerskich czas na otwartość i wspólne planowanie przyszłości. Finanse pozostaną stabilne, o ile unikniesz impulsywnych wydatków.

Panna (23.08–22.09)
To tydzień, w którym warto skupić się na zdrowiu i samopoczuciu. Unikaj stresu, zadbaj o dietę i sen. W pracy bądź czujny – ktoś może liczyć na Twoją pomoc. W sferze uczuciowej nie wszystko pójdzie po Twojej myśli, ale cierpliwość się opłaci.

Waga (23.09–22.10)
Poczujesz przypływ energii i chęci do działania. To dobry moment na naukę, rozwój i podejmowanie decyzji, które wcześniej odkładałeś. W miłości możliwe miłe niespodzianki – szczególnie dla singli. Weekend sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi.

Skorpion (23.10–21.11)
Czeka Cię tydzień pełen emocji i intensywnych wydarzeń. Ktoś może zaskoczyć Cię swoją szczerością lub propozycją współpracy. W sprawach finansowych działaj rozważnie – ryzykowne inwestycje lepiej odłóż. W weekend zadbaj o odpoczynek.

Strzelec (22.11–21.12)
Zyskasz nowe spojrzenie na sprawy zawodowe. To dobry moment, by ruszyć z nowym pomysłem lub projektem. W relacjach osobistych postaraj się okazać więcej zrozumienia. W drugiej połowie tygodnia unikaj pośpiechu – może prowadzić do błędów.

Koziorożec (22.12–19.01)
Przed Tobą czas refleksji i analizy ostatnich decyzji. W pracy unikaj konfliktów – nie każdy będzie podzielał Twoje zdanie. W związkach postaw na spokój i dialog. Weekend przyniesie poprawę nastroju i chwilę wytchnienia.

Wodnik (20.01–18.02)
Nie zabraknie Ci pomysłów i inspiracji, ale uważaj, by nie rozproszyć się na zbyt wiele spraw naraz. W sferze finansowej pojawi się szansa na dodatkowy zarobek. W miłości szczerość i otwartość przyniosą dobre efekty.

Ryby (19.02–20.03)
To tydzień, w którym intuicja będzie Twoim najlepszym doradcą. Zaufaj sobie i nie pozwól, by inni kierowali Twoimi decyzjami. W pracy możesz liczyć na uznanie, ale pamiętaj, by nie przeciążać się obowiązkami. Weekend zapowiada się spokojnie i nastrojowo.

eprasa.pl 9cb24aefdb

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

USŁUGI

WYCINKA DRZEW w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 204/45

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

Twój ogród zasypały liście? Nie masz czasu na grabienie i porządki? My zajmiemy się wszystkim! Kompleksowe usługi ogrodnicze od A do Z: Sprzątanie liści i gałęzi Przycinanie drzew i krzewów Formowanie i cięcie żywopłotów Koszenie i przygotowanie trawnika do zimy Odświeżenie rabat i porządkowanie ogródka Dlaczego my? Darmowa wycena na miejscu Szybkie terminy realizacji Solidnie, dokładnie i w dobrej cenie Zadzwoń i zarezerwuj termin! Niech Twój ogród wejdzie w zimę zadbany i uporządkowany. Tel. 722 161 899

Z klienta pierzu szycie kołder, poduszek. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent-złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

SPRZEDAM

SPRZEDAM suche drewno, łupane, metrowe i stare antyki. Tel 785 584 321. 230/44

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 132/52

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDA DZIAŁKI z warunkami zabudowy w Zarębkach (gmina Kolbuszowa) na działce nr 1064. Telefon kontaktowy: 517 542 052. 233/44

MIESZKANIA do wynajęcia w Kolbuszowej. Tel. 723 839 125. 219/46

Praca

Zatrudnimy osoby do sprzątania pomieszczeń biurowych,korytarzy. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel:533 586 854.

Zatrudnimy osoby do sprzątania terenów zewnętrznych oraz maszynowe mycie hal produkcyjnych. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności . Wymagane prawo jazdy kat.B. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt :535 709 451.

Zatrudnimy emerytów i rencistów :spokojna praca elastyczne godziny, mile widziane prawo jazdy kat.B kontakt:535 709 451

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

eprasa.pl 9cb24aefdb

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 12.11.2025

eprasa.pl 9cb24aefdb

Krzyżówka

Punktowany egzamin
Bazar, jarmark
Stolica Lombardii / Zewnętrzna warstwa skorupy ziemskiej
Koleżanka Bolka i Lolka
Czołówka listy przebojów
Usuwanie chłopów z ziemi
Celofan na czekoladzie
Basen portowy
Klatka filmowa
Roślina strączkowa
Duże, płaskie naczynie / Brzeg, bok / Odmiana jabłoni
Kolega internisty
Intensywne żywienie zwierząt
Gromkie po występie
Otwór zamykany klapą
Pochyła powierzchnia
Waluta Iranu
Napój w kuflu / Zbieg zdarzeń
Porośnięta trawą / Familia
Należy do świty królowej
Zrzucił przyodziewek
Wentylacja naturalna
Ringo z The Beatles / Księga
Arena grzybobrania
Służba w domu szlachcica
Przyrząd gimnastyczny
Namalował "Trzy Gracje"
Siostra Mojżesza
Sucha gałązka
Staff, poeta / Przedsiębiorstwo
Bumelant, obibok
Błazen, arlekin
Specjalny strój służbowy
Wczesna pora dnia
Moneta dla Charona
Mocny trunek
Muzułmański władca
Imię Hayworth / Legenda
Krople na liściach
Stolica Nigru
Kwitnie w zbożu
Silne napady duszności
Lisia jama
Otacza lagunę
Pobrzeżny pas płaszczyzny

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

sudoku

3	7	2			8	9		6
		5	2					
4		9		3		2		
9								
5	8				2		7	9
			5		3		1	4
			3	7			9	
						6		3
	3						2	7

7	3		6			8	5	1
			7	4			9	
6	9		8					7
4	6	7					3	
				9	6	7	1	8
							2	
8		5		7	4	3		2
		3			5		8	4
9	4	6	3	8	2			5

3				6	8		9	4
		4	9		7		1	8
1	9		4			3		
6	8		3	4		7		
	4						5	9
		9	6	2			8	3
	3	2			4			7
9			2	8		1	4	5
	5				6		3	

eprasa.pl 9cb24aefdb

KLASA A3 RZESZÓW

Hit kolejki dla Florianu Ostrowy Tuszowskie

Za nami dwunasta kolejka mieleckiej A-klasy. W najciekawiej zapowiadającym się starciu tej serii gier drużyna z Ostrów Tuszowskich po emocjonującym meczu ograła ekipę z Trześni. W samej końcówce swoje spotkanie wygrała Siedlanka. Tempo Cmolas przywiozło cenny punkt z trudnego terenu, a Wilga zdecydowanie uległa Atutowi Podborze.

Fot. Florian Ostrowy Tuszowskie

Sebastian Duda (na zdjęciu po lewej) w starciu z ASERTO dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.

Zacięte spotkanie w Trześni

Spotkanie w Trześni zgromadziło dużą liczbę widzów jak na starcie na poziomie A-klasy. Kibice na pewno nie mogli narzekać na poziom widowiska, bo spotkały się dwie drużyny z szerokiej czołówki. Prowadzenie gościom dał ograny nawet na poziomie I ligi, Sebastian Łętocha, który w sytuacji sam na sam „wcinką" pokonał Kamila Mazurka, który również ma przeszłość w wyższych ligach. Do remisu doprowadził Tomasz Chmielowiec, który pewnie egzekwował jedenastkę. Ostatnie zdanie w tym spotkaniu należało jednak do drużyny z Ostrów Tuszowskich, a konkretnie do byłego zawodnika m. in. Stali Mielec, Widzewa Łódź, czy Stali Stalowa Wola, Sebastiana Dudy. 32-latek, który wszedł w tym meczu z ławki najpierw pewnie wykonał rzut karny, a potem wykorzystał nieporozumienie w szeregach obronnych miejscowych.

ASERTO Trześń – Florian Ostrowy Tuszowskie 1:3 (0:0)

Bramki: 0:1 S. Łętocha 50, 1:1 Chmielowiec 68 k., 1:2 Duda 75 k., 1:3 Duda 78.

ASERTO Trześń: Mazurek – Brito (63. Bielan), Krasoń, Mytych, Furtak (75. Jadach) – Cudo (77. Wilk), Tylutki (60. Errahimi), Bajor, Ofiara (56. Pik) – Jezuwid (75. Wołowiec), Chmielowiec (80. Zieliński). Trener Eugeniusz Sito.

Florian Ostrowy Tuszowskie: Barnaś – Kluz (80. M. Padykuła), Trojnacki (89. Łanocha), A. Łętocha, Ryk (55. Gąska) – Cudo (72. Wdowiarz), Kupiński, Węglarz (89. K. Padykuła), Kołodziej (65. Duda), Komaniecki – S. Łętocha (89. Furmanek). Trener Bartłomiej Krzystyniak.

Sędziował: Radosław Pryga (Mielec)

Żółte kartki: Brito, Jezuwid, Bielan, Chmielowiec – S. Łętocha

Widzów: 100

Miejsce	DRUŻYNA	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1	Atut Podborze	12	27	41-16
2	Kolorado Wola Ch.	12	26	33-17
3	**Błękitni Siedlanka**	12	25	44-27
4	**Florian Ostrowy T.**	12	23	30-17
5	**Aserto Trześń**	12	21	25-17
6	Czarni Trześń	12	21	27-24
7	Pitmark Jaślany	12	20	25-19
8	Hetman Dąbrówka	12	20	26-26
9	Strażak Grochowe	12	15	22-27
10	**Tempo Cmolas**	12	11	23-35
11	Start Wola M.	12	10	19-28
12	LKS Babicha	12	9	21-35
13	**Wilga Widełka**	12	5	13-43
14	Sokół Pień	12	4	23-43

1-2: awans. 12-14: spadek

Błękitni zagrali do końca

Zacięty bój w tej kolejce stoczyli zawodnicy Błękitnych Siedlanka. Podopieczni Mariusza Furdyny do 86. minuty przegrywali z beniaminkiem z Babichy, ale ostatecznie w końcówce po golach doświadczonego Łukasza Flisa i niezawodnego Arkadiusza Rajpolda, który pewnie wykorzystał rzut karny zainkasowali trzy punkty. Zespół z gminy Niwiska po tym zwycięstwie zbliżyli się do miejsca premiowanego awansem. Przed nim bowiem w tabeli tylko drużyny z Podborza i Woli Chorzelowskiej.

Błękitni Siedlanka – LKS Babicha 3:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Chmielowiec 20, 1:1 Maziarski 52, 1:2 Chojecki 55, 2:2 Flis 86, 3:2 Rajpold 90+3 k.

Błękitni Siedlanka: Jezuwit – Parys, Boroń, Mi. Gacek – Piechota (80. Dryja), Flis, Skrzypek, Chmielowiec (55. Haptaś), M. Gacek (55. Szczupak) – Rajpold, Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

LKS Babicha: Perc – Ząbek, Kielek, D. Kuroń, B. Kuroń (44. Chojecki) – Maziarski, Mączyński, Wilk (32. Mikielewicz), Wrzesień (70. Kondel), Knap (90. Pazdro) - Niemasek. Trener Roman Nowak.

Sędziował: Bogdan Maciag (Niwiska)

Żółte kartki: Rajpold, Haracz – Wilk, Kielek, Pazdro, Ząbek

Czerwona kartka: Ząbek

Widzów: 60.

Kolejna kontuzja w Tempie Cmolas

Cenny punkt z trudnego wyjazdu przywieźli grający o utrzymanie piłkarze Tempa Cmolas. Zespół Maurycego Wita zagrał do końca i w doliczonym czasie gry doprowadził do remisu z solidnymi Czarnymi Trześń. Niestety urazu na samym początku tego pojedynku doznał Marek Posłuszny. To kolejna kontuzja w zespole Tempa w tym sezonie.

Czarni Trześń – Tempo Cmolas 3:3 (1:1)

Bramki: 1:0 J. Dopart 11, 1:1 Serafin 31, 2:1 Purski 52, 2:2 Serafin 53, 3:2 Szymański 66, 3:3 Zuba 90+2.

Czarni Trześń: Rudolf – Godek, Fliar, Nachyła, Gnat (74. Węgrzyn) – Purski, J. Dopart, Wrześniak (69. Gąsior), Purski, Szymański – M. Dopart. Trener Mateusz Dopart.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Urban (59. Wójcik), P. Czachor, Piekarz, Wilczyński (80. Dziuba) – Serafin, Kaczmarski, Posłuszny (9. Sz. Czachor) – Stec (83. Kopeć), Bomba, Zuba. Trener Maurycy Wit.

Sędziował: Damian Marek (Mielec)

Żółte kartki: J. Dopart, Sikora

Widzów: 50.

Pokaz siły Atutu Podborze

Żadnych szans ze spadkowiczem z Podborza nie miała Wilga Widełka. Podopieczni Piotra Gilara sprawę załatwili już do przerwy. Atut wykorzystał potknięcie Kolorado Woli Chorzelowskiej i wskoczył na pozycję lidera. Sytuacja zespołu z naszego powiatu wygląda coraz gorzej. Już teraz wiadomo, że Wilga przezimuje w strefie spadkowej.

Wilga Widełka – Atut Podborze 0:8 (0:5)

Bramki: 0:1 Bartosz Lonczak 13, 0:2 Bartłomiej Lonczak 16, 0:3 Skaza 25, 0:4 Szczur 36, 0:5 Skaza 37, 0:6 Bartosz Lonczak 48, 0:7 Myśliwiec 62, 0:8 B. Kulpa 81.

Wilga Widełka: Malak – Żmuda (77. Blicharz), Rumak, Zygora, Jamróz – Mac. Chuchro (70. Syniec), Pastuła (60. Gil), Mat. Chuchro, Gniewek (64. Jastrzębski), Pomykała, Czachor. Trener Łukasz Zygora.

Atut Podborze: Ka. Szczur – Węgrzyn, Łaz, P. Kilian (70. D. Kulpa), Żala (60. Głowacz) – Myśliwiec, Bartłomiej Lonczak (70. Midura), J. Kilian (60. B. Kulpa), Ko. Szczur, Skaza (70. Kozioł) - Bartosz Lonczak. Trener Piotr Gilar.

Sędziował: Kazimierz Kubik (Dębica)

Żółte kartki: Żmuda - Żala, Węgrzyn, Ko. Szczur, Midura

Widzów: 60.

Łukasz Guźda

eprasa.pl 9cb24aefdb

KLASA B7 RZESZÓW

Werynianka zmierza do A-klasy

Za nami 10. kolejka spotkań „kolbuszowskiej Serie B". Zdecydowanym liderem tabeli jest zespół z Werynii, który najprawdopodobniej zrobi to, czego nie udało mu się w zeszłym sezonie, czyli awansuje ligę wyżej.

Fot. Artbud Werynia/facebook

Solidny jak na ósmy poziom rozgrywkowy zespół z Werynii w lecie został jeszcze dodatkowo wzmocniony.

Werynianka Werynia w poprzednim sezonie niemal do końca walczyła o awans do A-klasy. Wtedy lepsi okazali się piłkarze Błękitnych Siedlanka. Wszystko wskazuje, że teraz upragnioną promocję do wyższej ligi może odebrać im kataklizm w rundzie wiosennej. Przewaga nad drugim miejscem wynosi już dziesięć punktów.

Pokazała kto rządzi

Solidny jak na ósmy poziom rozgrywkowy zespół z Werynii w lecie został jeszcze dodatkowo wzmocniony. Do drużyny prowadzonej i zarządzanej przez Dariusza Borcza oraz Mateusza Mytycha dołączyli m. in. Jakub Mazurek, Bartłomiej Wesołowski i Mateusz Parys.

Werynianka od początku sezonu pokazała, kto będzie dzielił i rządził w kampanii 2025/2026. Wygrała wszystkie spotkania i tylko w jednym straciła bramki. Drużyna z gminy Kolbuszowa strzela dużo goli. W pierwszej piątce klasyfikacji strzelców znajdują się w tym momencie Tomasz Okoniewski, Karol Harchut, Mateusz Frysztak i Krzysztof Lenart.

Transferowy hit

Za ekipą z Werynii trwa walka o drugie miejsce, które w tym sezonie daje prawo gry w barażach. Pozycję wicelidera zajmują do tej pory rezerwy Kolbuszowianki. Gdyby przyznawano nagrodę fair play, za najmniejszą liczbę żółtych i czerwonych kartek, zgarnęłaby ją druga drużyna KKS-u. Podopieczni Marcina Kiwaka obejrzeli do tej pory tylko osiem żółtych kartoników.

Tuż za nią w tabeli są ekipy Vigoru Trzęsówka i Zrywu Dzikowiec. Vigor wrócił do rywalizacji po sezonie absencji. Budowanie zespołu powierzono dobrze znanym w powiecie braciom Kuźma: Krzysztofowi i Grzegorzowi. Zespół został oparty na zawodnikach z Mielca, a w składzie roi się od głośnych nazwisk. Hitem transferowym było sprowadzenie z Kolbuszowianki, Mikołaja Muniaka. Zawodnik, który w przeszłości występował na poziomie czwartej ligi świętokrzyskiej i podkarpackiej, w rundzie jesiennej potwierdza swoje wysokie umiejętności i przewodzi klasyfikacji strzelców.

Lp	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
1	Werynianka Werynia	10	30	52-5
2	Kolbuszowianka II	10	20	25-12
3	Vigor Trzęsówka	10	18	30-17
4	Zryw Dzikowiec	10	18	37-25
5	Huragan Przedbórz	10	17	18-14
6	Raniżovia Raniżów	10	14	21-20
7	LKS Hucina	10	12	17-23
8	Błękitni Komorów	10	12	16-27
9	Korona Majdan Królewski	10	9	14-24
10	Ceramika Hadykówka	10	7	10-17
11	Marmury Przyłęk	10	5	10-36
12	Ostrowy Baranowskie	10	5	12-42
1: awans				
2: baraże				

Drużyna z Dzikowca może się poszczycić, że jest jedyną, która do tej pory trafiała do bramki Werynianki. Dwie bramki w tamtym spotkaniu zdobył Hubert Bąba, a ogólnie ma ich w lidze już siedem.

Jak pozostał zespoły?

Tylko punkt mniej od zespołów z Trzęsówki i Dzikowca ma Huragan Przedbórz. Sytuacja zespołu Bogusława Cieśli byłaby lepsza, gdyby nie porażki w dwóch ostatnich kolejkach z Huciną i rezerwami Kolbuszowianki.

Dwanaście punktów do tej pory zgromadziły drużyny LKS-u Hucina i Błękitnych Komorów. Ekipa z Komorowa wróciła do gry po siedmiu latach przerwy. Najbardziej znaną postacią w tej drużynie jest osoba trenera, Jakuba Słomskiego. Szkoleniowiec ten w przeszłości prowadził m. in. Głogovię Głogów Małopolski, Lechię Sędziszów Małopolski, czy Izolatora Boguchwała. Najlepszym strzelcem zespołu jest Mateusz Gil, wychowanek Błękitnych, który ostatnio reprezentował klubu z Rzeszowa: Staroniwę, Przybyszówkę i Baranówkę.

Przed nami ostatnia kolejka

Dziewięć punktów ma na koncie Korona Majdan Królewski, a dwa oczka mniej rywal zza miedzy, Ceramika Hadykówka. Stawkę zamykają ekipy z Przyłęka i Ostrów Baranowskich. Ostrovia mimo, że zaczęła sezon od zwycięstwa w Hucinie to nie może się odnaleźć po spadku z A-klasy.

Ostatnia jedenasta kolejka rundy jesiennej zostanie rozegrana w kolejny weekend (8-9 listopada).

Łukasz Guźda

BETCLIC 3. LIGA

Dziewiąta porażka z rzędu

Tylko chwilę pachniało niespodzianką przy Wolskiej. Podopieczni Radosława Sekuły dobrze weszli w spotkanie przeciwko KSZO, ale ostatecznie wysoko przegrali.

Starcie w Kolbuszowej miało duży ciężar gatunkowy. W kuluarach mówiło się, że o posadę w tym spotkaniu gra trener gości, Artur Renkowski. W początkowych fragmentach spotkania ku zaskoczeniu wielu to gospodarze przejęli inicjatywę. Podopieczni Radosława Sekuły często przebywali na połowie zespołu z Ostrowca Świętokrzyskiego i mieli większe posiadanie piłki.

Pierwszy celny strzał w tym meczu oddał w 13. minucie młodzieżowiec Sokoła, Szymon Serwiński. Dziesięć minut później kolbuszowianie objęli prowadzenie. Po zagraniu z głębi pola Bartłomieja Wiktora piłkę głową do siatki skierował Volodymyr Khorolskyi. Odpowiedź przyjezdnych była natychmiastowa. Minutę później wyrównał Jewhenij Bełycz.

Stracona bramka podcięła skrzydła „Sokołom", bo obraz gry się zmienił. Końcówka pierwszej części w wykonaniu gości była zabójcza. Najpierw do siatki trafił niepilnowany w polu karnym Mateusz Majewski, a dwie minuty później na listę strzelców wpisał się Jakub Górski. W drugiej połowie gole zdobywali tylko piłkarze KSZO.

W 64. minucie piłkę przejął Dawid Zięba, który popisał się kilkudziesięciometrowym rajdem i zagrał do Jewhenija Bełycza, a ten popisał się pięknym trafieniem w okienko bramki Michała Lewandowskiego. W ostatniej akcji meczu Sokoła dobił Damian Lepiarz.

W następnej kolejce zespół z naszego powiatu zagra na wyjeździe z Wiślanie Skawina. Początek tego starcia w sobotę, 8 listopada o godzinie 13.

Sokół Kolbuszowa Dolna – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:5 (1:3)

Bramki: 1:0 Khorolskyi 23, 1:1 Bełycz 24, 1:2 Majewski 43, 1:3 Górski 45+1, 1:4 Bełycz 64, 1:5 Lepiarz 90+1.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Lewandowski - Tetlak, Komar, Wilk - Rębisz (58. Bik), Wiktor, Khorolskyi, Serwiński (65. Posłuszny), Skupiński (79. Kołacz) - Mikrut (65. Szczurek), Kitliński (79. Posielski). Trener Radosław Sekuła.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski: Klebaniuk - Zięba, Łazarz, Waleńcik, Lis - Zaczek (55. Goc), Czajkowski, P. Lisowski (55. Nowak), Górski (77. Ali) - Majewski (85. Lepiarz), Bełycz (66. Morys). Trener Artur Renkowski.

Sędziował: Dariusz Harko (Chełm)

Żółte kartki: Rębisz - Lisowski

Widzów: 150.

łg

Fot. Tymoteusz Maciąg

Beniaminek przegrał dziewiąty mecz z rzędu.

Lp	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
1	Avia Świdnik	15	30	33-19
2	Wiślanie Skawina	15	30	27-23
3	KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski	15	29	27-15
4	Chełmianka Chełm	15	28	24-18
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	15	26	27-14
6	Podlasie Biała Podlaska	15	26	27-23
7	Siarka Tarnobrzeg	15	25	29-21
8	Star Starachowice	15	25	23-18
9	Wisłoka Dębica	15	23	22-17
10	Cracovia II	15	21	23-27
11	Korona II Kielce	15	20	25-29
12	Czarni Połaniec	15	19	24-26
13	Naprzód Jędrzejów	15	18	19-24
14	Stal Kraśnik	15	16	22-21
15	Wisła II Kraków	15	14	23-35
16	Świdniczanka Świdnik	15	12	22-29
17	Sokół Kolbuszowa Dolna	15	7	12-30
18	Sparta Kazimierza Wielka	15	7	16-36

G

eprasa.pl 9cb24aefdb

LEKKOATLETYKA

Historyczny sukces licealistek!

To, co jeszcze dwa tygodnie temu było marzeniem, dziś stało się faktem. Uczennice Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej zdobyły srebrny medal Mistrzostw Polski Szkół Średnich w sztafecie 6x1000 m. To największy sukces w historii szkoły i jeden z największych kolbuszowskiej lekkoatletyki młodzieżowej.

Fot. Bogdan Karkut

Bez wsparcia i zaangażowania rodziców, nawet największy talent trudno byłoby przekuć w realny sukces.

Wielki finał ogólnopolski odbył się we wtorek, 29 października, w Bytomiu. W rywalizacji najlepszych szkół średnich w kraju dziewczęta z Kolbuszowej zaprezentowały się znakomicie, zdobywając tytuł wicemistrzyń Polski. Do złota zabrakło zaledwie kilku sekund.

Zaledwie trzy sekundy dzieliły od złota

Jak poinformował trener Bogdan Karkut, który prowadzi zarówno szkolną drużynę, jak i klub UKS Tiki Taka Kolbuszowa, poziom zawodów był niezwykle wysoki.

– Wielki historyczny sukces kolbuszowskiego LO im. Janka Bytnara! Sztafeta dziewcząt w biegu 6x1000 m zdobywa w Bytomiu tytuł Wicemistrzów Polski Szkół Średnich! – podkreśla szkoleniowiec.

W rywalizacji wzięły udział najlepsze licea sportowe z całego kraju – z Warszawy, Bytomia, Szklarskiej Poręby, Poznania i Nowego Sącza. Kolbuszowianki pokonały większość z nich, ustępując jedynie reprezentantkom LO w Kartuzach. Na trzecim miejscu uplasowało się Liceum Sportowe w Warszawie.

– Zaledwie trzy sekundy i cieszylibyśmy się ze złota, ale jest wielka radość ze srebra wywalczonego w niezwykle silnej stawce rywali. Bardzo wysoki poziom finału, bo o czołowych miejscach decydowały sekundy – relacjonuje Karkut.

Podwójny sukces i wielka duma Kolbuszowej

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła Oliwia Bajor, która uzyskała trzeci najlepszy indywidualny czas spośród 84 zawodniczek startujących w zawodach. Tym samym również ona stanęła na podium w klasyfikacji indywidualnej.

– Oliwia Bajor została trzecią zawodniczką indywidualnie. To ogromne osiągnięcie, które pokazuje, jak wysoki poziom prezentują nasze biegaczki – dodaje trener.

Zespół kolbuszowskiego LO tworzą: Jagoda Zasowska, Lena Pastuła, Anna Kopeć, Kamila Kosiorowska, Wiktoria Wołosz, Oliwia Bajor i Maja Pastuła. Wszystkie dziewczęta na co dzień trenują w klubie UKS Tiki Taka Kolbuszowa.

– Jak zwykle podkreślam, że mamy w Kolbuszowej wspaniałą, utalentowaną młodzież i nie ma potrzeby inwestować w płatnych najemników, aby reprezentowali nasze miasto, bo mamy znacznie lepszych sportowców w Kolbuszowej – mówi z dumą Bogdan Karkut.

Z wojewódzkiego złota po ogólnopolskie srebro

Przypomnijmy – uczennice kolbuszowskiego liceum 16 października sięgnęły po tytuł mistrzyń województwa podkarpackiego w biegu sztafetowym 6x800 m. Dzięki temu zapewniły sobie awans do finału krajowego w Bytomiu, gdzie reprezentowały całe Podkarpacie.

Wówczas trener Karkut zapowiadał, że zespół może być jeszcze silniejszy – i rzeczywiście tak się stało. W Bytomiu drużyna potwierdziła swój potencjał, stając na podium w rywalizacji ogólnopolskiej. – Wszystkie dziewczyny to zawodniczki Tiki-Taki – przypomina trener.

Kolbuszowa na sportowej mapie Polski

Srebrny medal to nie tylko sportowe osiągnięcie, ale i symbol konsekwencji oraz systematycznej pracy, jaką młode zawodniczki wykonują na treningach. Sukces ten potwierdza, że kolbuszowskie LO i klub Tiki Taka należą dziś do ścisłej czołówki krajowej w biegach sztafetowych.

– Tylko jedna szkoła średnia w całej Polsce była przed Kolbuszową. To naprawdę historyczny wynik – podsumowuje Bogdan Karkut.

Dla kolbuszowskich licealistek to wyjątkowe zakończenie sezonu i dowód, że pasja, zaangażowanie i lokalny talent mogą prowadzić na podium Mistrzostw Polski.

Nie byłoby tego bez rodziców

Nie można też zapominać o tych, którzy często pozostają w cieniu sportowych sukcesów – rodzicach zawodniczek. To oni od lat wspierają swoje córki w rozwoju sportowym – wożą je na treningi, zawody, dbają o zaplecze i motywację, a wszystko to najczęściej z własnych środków i kosztem własnego czasu. Nierzadko biorą wolne w pracy, skracają obowiązki zawodowe, by być z nimi i dopingować je z trybun.

Jak podkreślają trenerzy, bez tego wsparcia i zaangażowania rodziców, nawet największy talent trudno byłoby przekuć w realny sukces. **Kamil Ząbczyk**

2. LIGA KOBIET

Sokółki zaskoczyły lidera

Dużo emocji przyniosło spotkanie dziesiątej kolejki drugiej ligi kobiet pomiędzy MKS Myszków, a Sokołem Kolbuszowa Dolna. Podopieczne Patrycji Paterak mimo, że przegrywały dwoma golami i grały w dziesiątkę to pokazały charakter i doprowadziły do remisu.

MKS był faworytem tego meczu i przy stanie 2:0 wydawało się, że niespodzianki nie będzie. Sygnał do ataku dała Małgorzata Kot, która popisała się fantastycznym trafieniem z dystansu. Ta sama zawodniczka w 82. minucie obejrzała dyskusyjną drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną. To nie załamało Sokółki, które w doliczonym czasie gry po golu Natalii Balickiej wyrównały stan spotkania.

Po dziesięciu rozegranych spotkaniach Sokółki są na piątej pozycji w tabeli. W ostatnim meczu rundy zagrają u siebie w niedzielę o 14:00 z MOSiRem Lubartów.

MKS Myszków – Sokół Kolbuszowa Dolna 2:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Walęciak 26, 2:0 Lisik 53, 2:1 Kot 71, 2:2 Balicka 90+3.

Sokół: Świerad - Gawrzoł, Paterak, Czółno, Kaznecka - Zuba, Jużecka, Kitrys, Kot, Ożibko - Balicka. Trener Patrycja Paterak. **łg**

Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna

Po dziesięciu rozegranych spotkaniach Sokółki są na piątej pozycji w tabeli.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
mail: sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
redaktor naczelna wydawnictwa Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl
SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Anglon
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 9cb24aefdb

Strych

Dowcipy

Blondynka startuje w teleturnieju.
Prowadzący zadaje pytanie:
- Myli się tylko raz.
Blondi myśli, myśli...
- Brudasy!

***

Gdy kolejny raz spóźniłem się do pracy, szef wezwał mnie do gabinetu;
- Jaka jest twoja wymówka tym razem?
- Zaspałem.
- Na miłość boską, powiedz choć raz coś, czego nie słyszałem.
- Ślicznie dziś wyglądasz.

***

Rozmawia dwóch kumpli pracujących w biurze.
- Kojarzysz tę nową sekretarkę?
- Ta blondyna?
- Tak, skserowała dzisiaj pustą kartkę w stu egzemplarzach. Zgadnij dlaczego?
- Karmiła drukarkę?
- Nie.
- Powiedziałeś jej, że ksero jest OK, tylko mamy niewidzialny toner?
- Nie.
- Poddaję się.
- Szef poprosił ją o sto czystych kartek i nie chciało jej się ręcznie liczyć.

***

Blondynka pyta brunetkę:
- Gdzie leży Krym?
- Na ciostku.

***

Kowalska prosi lekarza o jakąś skuteczną dietę.
- Proszę pani, trzeba zacząć od prostej gimnastyki głowy – mówi lekarz.
- Jakiej?
- Proste ruchy głową w lewo i w prawo.
- Jak często?
- Za każdym razem, gdy ktoś proponuje pani jedzenie.

***

Para staruszków kładzie się spać.
- Umyłeś zęby? – pyta żona.
- Tak, kochanie. Twoje też.

***

- Czy oskarżony przysięga mówić prawdę, całą prawdę i tylko prawdę?
- Przysięgam.
- Co oskarżony ma w takim razie do powiedzenia?
- Przy takich ograniczeniach, to raczej nic, wysoki sądzie.

***

Kiedy przed ślubem wspominałem, że marzę o wielkiej rodzinie, nie chodziło mi wcale o to, żebyś pięć lat później ważyła sto kilo...

***

Moja żona ma straszną motywację, żeby schudnąć. Właśnie ukończyła dwutygodniową dietę w trzy dni.

***

Ojciec przyjeżdża do syna na studia odwiedzić go w akademiku i zrobić mu zarazem niespodziankę.
Znajduje więc jego pokój, puka i pyta:
- Czy tu mieszka Janek Nowak?
A głos ze środka pokoju mu odpowiada:
- Taaa, weź go połóż pod drzwiami!

***

- Dziwne - mówi Nowak do żony. - Ty masz niebieskie oczy, ja mam niebieskie oczy, a nasza córeczka ma piwne. Ciekawe po kim...
- A co, może powiesz, że piwa nie pijesz?!

***

Młody chłopak zaprosił na randkę swoją przyjaciółkę. Spacerują po mieście i w pewnym momencie mijają elegancką restaurację.
- Ach, jaki niesamowity zapach... - wzdycha dziewczyna.
- Podoba ci się? Bo jeśli tak, to możemy przejść się tędy jeszcze raz.

***

- Coś taka wkurzona?
- Mężowi na urodziny kołowrotek kupiłam do wędki.
- No to chyba dobrze. Twój stary co weekend z kolegami na ryby jeździ. Nie spodobał mu się?
- Gorzej. Zapytał, co to jest?

***

W jednym z pokoi akademika studenci wciąż wznoszą toast.
- Za Janka, żeby zdał!
W pewnym momencie do pokoju wchodzi Janek. Koledzy krzyczą:
- I co Janek? Zdałeś?
- Zdałem, zdałem.Tylko jednej nie przyjęli, bo miała szyjkę obitą.

***

Dwóch kumpli zasiedziało się w barze.
- Co powiesz żonie?
- Wróciłem. Resztę sobie sama dopowie.

***

- Wacław wczoraj rzucił picie.
- Skąd wiesz?!
- Aaa... przeczytałem. O tu, nekrolog wisi.

***

Nauczycielka na lekcji:
- Kowalski, czemu nie masz tematu z wczorajszej lekcji?
- Bo mam nowy zeszyt.
- A gdzie stary?
- Stary w robocie.

***

Z Facebooka

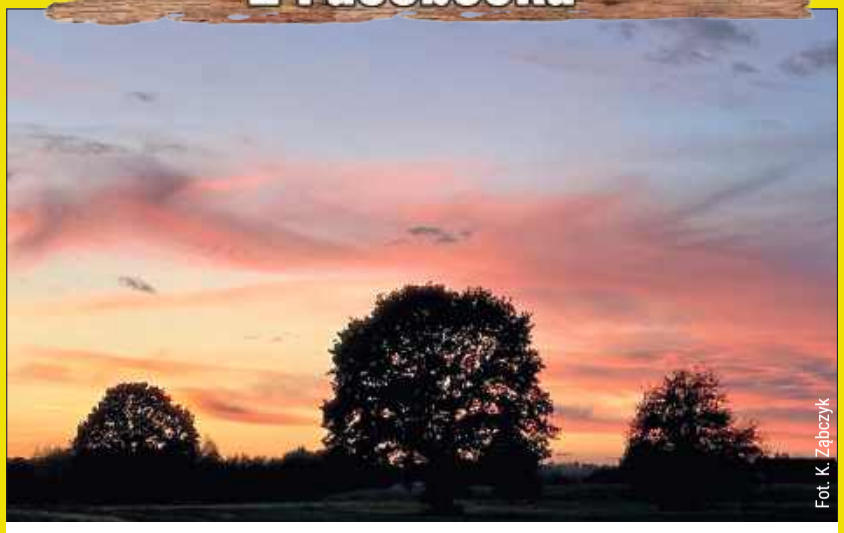

To zdjęcie, wykonane przez nas w gminie Niwiska, spodobało się naszym Czytelnikom.

Czekam na dom

Robi to około 4-letni gagatek, który przebywa w schronisku w Kolbuszowej. Psiak jest bardzo energiczny wszędzie go pełno. Jak już zaufa, to jest super kompanem, pięknie chodzi na smyczy. Z psami się dogaduje. Telefon w sprawie adopcji: 727 167 727.

Z Facebooka

**Facebook usunął wszystkie istniejące czaty grupowe.
Dlatego wracamy z czatem na messengerze. Dołącz, aby być na bieżąco!**

eprasa.pl 9cb24aefdb